Nr. 256. PIĄTEK 7. LISTOPADA 1873. 63. Rok.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Reskryptem z d. 15. października b. r. L. 24542 udzieliło Wys. c. k. Ministerstwo dla rolnictwa, przemysłu i handlu, tudzież kr. węg. Ministerstwo dla rolnictwa, przemysłn i handlu Wawrzyńcowi Żmurce, profesorowi wszechnicy tutejszej, wyłączny przywilej na wynalazek systemu przyrządów konstrukcyjnych drugiego rzędu na przeciąg jednego roku.

Opis przywileju zostaje na żądanie proszącego w tajemnicy i znajduje się w przechowaniu w ces. kr. archiwum przywilejów w Wiedniu.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów d. 28. października 1873.

Na przedstawienie gminy miasta Tarnopola nadała Rada szkolna krajowa posadę nauczyciela przy tamtejszej szkole ludowej, na przedmieściu mikulinieckiem, dotychczasowemu pomocnikowi tamtejszej szkoły czteroklasowej Teodorowi Senikowi, a posadę pomocnika przy tamtejszej szkole czteroklasowej dotychczasowemu nauczycielowi szkoły w Zerebkach królewskich, Ksaweremu Sawelinowi Zahajce.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 24 październ. 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 7. listopada.

Deputowani młodoniemieccy odbyli już pierwszą konferencyę, ale najgłówniejszą kwestyę, czy istnieje potrzeba utworzenia osobnego klubu, odroczono aż do wyboru prezydenta izby. Najważniejszym rezultatem konferencyi jest stanowcze oświadczenie naczelników tej frakcyi, że między nią a stronnictwem wiernokonstytucyjnem nie zachodzi żadna różnica zasadnicza, że zatem postępowanie całej frakcyi w sprawach konstytucyjnych będzie zgodne z kierunkiem wytkniętym przez klub wiernokonstytucyjny, że wreszcie cała odrębność tej frakcyi polega tylko na odmiennej taktyce parlamentarnej. Po takiem oświadczeniu, któremu nie sprzeciwił się żaden deputowany, ntworzenie osobnego klubu jest właściwie zbytecznem, a w każdym razie nie będzie miało takiej doniosłości, jaką dotąd zapowiadano. Klnb wiernokonstytucyjny mógłby może teraz pewnemi koncesyami małej wagi zażegnać ostatecznie całą tę rozterkę domową, której pod wpływem namiętnej agitacyi wyborczej nadano przesadny rozgłos i niezasłużone znaczenie.

Obok reformy wyborczej najważniejszym przedmiotem tegorocznej sessyi sejmu węgierskiego będzie ugoda kroacka, której przyjęcie jest niewątpliwem. Pożyczka i budżet wymagać będą mozolnej pracy i spokoju, bo na tym punkcie zwykle najłatwiej wybucha niesforność parlamentarna skrajnych żywiołów. Wreszcie przystąpi sejm w myśl przyjętego wniosku Deaka do wyboru komissyi, której zadaniem będzie uregulowanie stosunków państwa do kościoła. Ale sprawy finansowe pochłoną tyle czasu i sił, że zapewne akcya ustawodawcza w tym kierunku mały zrobi postęp na tegorocznej sessyi.

Zmiana w gabinecie pruskim nie ograniczy się na tece ministra prezydenta. Także i minister rolnictwa zamierza ustąpić a jego miejsce ma zająć deputowany Blanckenburg. Jeżeli wiadomość ta sprawdzi się, to pomimo ustąpienia hr. Roona harmonia co do zasad politycznych nie będzie w gabinecie zupełną. Przeszłość bowiem Blanckenburga odznaczała się stanowczem hołdowaniem sprawie konserwatystów, a przyznanie się do zasad liberalnych nastąpiło nadto nagle, ażeby w ich szczerość zupełnie mogło uwierzyć stronnictwo liberalne. Jako zastępcę hr. Roona wymieniają ciągle ministra skarbu Camphausena, którego stosunek do księcia Bismarcka będzie zupełnie podobny do stosunku, jaki istnieje pomiędzy kauclerzem a Delbrückem w sprawach niemieckich.

Imperyaliści w francuskiem Zgromadzeniu narodowem dają dobry przykład, jak znaczne rezultaty może osiągnąć frakcya nawet bardzo mała ale wybornie kierowana i przestrzegająca karności w swoim obozie. Obecna sytuacya Francyi niezawodnie znowu przysporzy tej frakcyi znaczne korzyści, bo głosy jej zaważą na szali zaraz w pierwszych dniach obrad. Już dzisiaj pod pewnemi warunkami mogliby Bonapartyści obsadzić swoim kandydatem jedno z pierwszorzędnych stanowisk, a jeżeli nastąpi zmiana gabinetu, stronnictwo cesarskie będzie tam niezawodnie silnie reprezentowane.

Upadek serbskiego gabinetu z Risticzem na czele, o czem dotąd telegram tylko krótką podał wiadomość, nie wywrze złego wpływu na stosunki pomiędzy Austryą a Serbią, które w ostatnich czasach przybrały charakter szczerej życzliwości wzajemnej. Niewiadomy jest jeszcze skład przyszłego gabinetu, a to uważać można już teraz za rzecz pewną, że zmiana nie nastąpi w duchu dawnej polityki serbskiej, której najgłówniejszą cechą była drażliwa podejrzliwość wobec Austryi. Nowy gabinet da może większą niż poprzedni rękojmię, że dzisiejszy kierunek polityki pozostanie nietknięty. Wprawdzie, co do Risticza, nie ziściły się wcale obawy, jakiemi powitano jego rządy po śmierci Blaznawacza, ale mimo to w pewnych kołach panowała ciągła nieufność w szczerość polityki usuniętego gabinetu. Stosunek Risticza do zastępcy Austryi w Belgradzie nie był tak serdecznym, ażeby mógł stanowczo usunąć tę nieufność.

Nawet i angielskie dziennikarstwo zapomniało już o Chiwie, chociaż dzieją się tam rzeczy dla Anglii wcale niepożądane. Obok aneksyi części terytoryum, musiała Chiwa przyjąć jeszcze inne warunki, które dotkliwie ścieśniają jej udzielność. Chan Chiwy jest Rossyi odpowiedzialnym za bezpieczeństwo rossyjskich zakładów kupieckich i kupców na swojem terytoryum niemal w takim samym stopniu, jak podwładny organ wobec przełożonej władzy.

RADA PAŃSTWA.

W obu izbach Rady państwa odbyło się we wtorek pierwsze posiedzenie. W izbie panów tylko kilku członków nie przybyło na posiedzenie z powodu choroby albo pilnych zajęć. Z ministrów obecni byli: minister-prezydent kş. Auersperg i dr. Unger.

Minister-prezydent ks. Auersperg: Najjaśn. Pan raczył najłaskawiej mianować na czas trwania tej sessyi Rady państwa księcia Karola Auersperga prezydentem a hr. Rudolfa Wrbnę i hr. Ferdynanda Trauttmansdorffa wiceprezydentami. Wywiązuję się z zaszczytnego polecenia przedstawiając Wys. Izbie tych panów w charakterze nadanym mi przez Najjaśniej. Pana. Upraszam zatem tych panów, ażeby zajęli swoje miejsca i rozpoczęli czynności swojego urzędu.

Prezydent izby ks. Karol Auersperg: Wysokie zgromadzenie! (Izba powstaje z miejsc) Najjaśn. Pan raczył poruczyć mi przewodnictwo w tej wysokiej izbie. Czynię zadość temu najłaskawszemu poleceniu i obejmując kierownictwo rozpraw, polecam moję działalność Waszemu przychylnemu ocenieniu i poparciu. Jeżeli spojrzymy na wypadki politycznego znaczenia, które przypadły w czasie parlamentarnego spoczynku, to przedewszystkiem dwa zdarzenia zasługują na zupełne uznanie ze strony gorącego patryotyzmu. Najprzód powitać musimy żywo skutek uchwalonej na ostatniej sessyi ustawy wyborczej. Stało się już tedy faktem, że reprezentacya w drugiej izbie ustanowioną została bezpośrednio z woli wyborców dla przestrzegania powszechnego dobra. We wszystkich częściach państwa mogli wyborcy, pomni swoich obowiązków i dbali o blask cesarskiej korony, włożyć bezpośrednio na deputowych zadanie, ażeby bronili powagi i potęgi cesarstwa. Jako obywatele gorąco do wielkiej ojczyzny przywiązani, wyborcy mieli poczucie swoich obowiązków i byli przeświadczeni, że oddają przysługę jedności i dobrobytowi Austryi wysyłając do ustawodawczej korporacyi pełnomocników swojej wierności z hasłem: dla państwa. Drugiem zdarzeniem, któremu należy się patryotyczne wspomnienie, jest wystawa powszechna, niezrównane widowisko, które niedawno z szczególną świetnością zakończone zostało, którego blask i różnorodność wywołała wszechstronne oklaski i powszechne zadowolenie, a którego błogie skutki pozostaną płodnemi tak dla dziś żyjącej jak i późniejszej generacyi. Wystawa była wspaniałą kolekcyą wszystkiego, co wytwarza wiecznie odmładzająca się przyroda z niezmiernych skarbów, które podnosi godna potęga ludzkiej wiedzy i pilności, wydobywa i przyswaja sobie z cudownych sił przyrody. Wystawa była wzniosłym obrazem kultury, rozwoju i postępu ludów. Wobec tak podziwu godnego i ogromnego skutku nasuwa się życzenie, ażeby bieg wypadków odpowiadał zawsze prawdziwemu dobru ludów, ażeby ich obyczajowemu kształceniu się, ich wolnemu rozwojowi i polotowi umysłów nie

---

MALARSTWO POLSKIE.

V.

Pośrednie stanowisko między malarstwem rodzajowem a malarstwem krajobrazów zajął u nas Maxymilian Gierymski, talent pierwszorzędny, wskróś polski, a nadzwyczaj oryginalny. Łączy on zazwyczaj sceny wojenne albo w ogóle sceny z życia, z krajobrazem, a umie zawsze zadania tak mistrzowsko dokonać, że krajobraz i postacie na nim się znajdujące uzupełniają się i podnoszą nawzajem, aby wywołać efekt, który malarz wywołać zamierzył. Gierymski nie szuka do swych pejsażów okolic odznaczających się pięknościami natury; nie idzie nad Morskie oko, albo w Pioniny, aby tam naturze wykradać piękno, jemu wystarcza las sosnowy, albo piaski gdzieś w okolicy Piotrkowa lub Częstochowy, jemu wystarcza topolowa alea wśród pustego pola. Ten ton jednak, jaki panuje w każdym jego obrazie, ta myśl bijąca z całości, w takim jest związku z owym lasem sosnowym, albo z owem pustem polem, że patrząc się na jego płótno, wdzięczni mu jesteśmy, że właśnie ten a nie inny krajobraz przedstawił.

Gdy n. p. spoglądamy na kozaków, ciągnących dwójkami, drzewami wysadzoną drogą, gdy spojrzymy na śnieg świeżo przypadły, i na to prawdziwie polskie zimne błoto, to tak chętnie ubralibyśmy się w krymskie barany, tak chętnie siedzielibyśmy przy kominku, że zapominamy o całem naszem otoczenin. Albo znów spojrzyjmy na ów wóz co z podróżnym zdąża w ciemną noc do karczmy stojącej na górze, jak tam cały obraz na to się składa, aby uwydatnić szczęście, jakie czeka podróżnego w ciepłej chociaż żydowskiej, nieschludnej izbie. Każdy z obrazów Gierymskiego ma swoje wybitne kolorystyczne piętno, pewien urok, do którego się wszystko nakłania, co się tylko mieści w ramach obrazu. To też u Gierymskiego nie można szukać wrażeń w drobnych pojedyńczych postaciach, nie można się zagłębiać w analizę każdego z żołnierzy będących w obrazie, albo każdego kozaka jadącego w sotni; Gierymski absolutnie podporządkowuje jednostkę całości obrazu, owemu despotycznemu piętnu, które ma wszystko w karną łączyć harmonię. To co pospolicie nazywamy tonem w obrazie, Gierymski w najwyższym posiada stopniu i harmonię barw mistrzowsko umie utrzymać.

Z polskich pejsażystów podnieść jeszcze musimy Szermentowskiego, Świeszewskiego, Małeckiego i Brochockiego. Pierwszy słusznego u nas doczekał się uznania, pojmuje bowiem wybornie przyrodę, koloryt ma żywy i harmonijny, pomysły świeże i poetyczne; Małecki pełen przywiązania dla Krakowa, umie wywołać na płótnie ów urok, który ma Kraków dla tych, co w nim dłużej mieszkali, Brochocki wreszcie także kilkoma pięknemi odznaczył się pejsażami.

Kończymy nasze sprawozdanie o wybitniejszych malarzach polskich, a nie mieliśmy sposobności mówić o malarzach religijnych, a dla czego? — bo faktycznie prócz Jabłońskiego, który się wznosi po nad poziom zwykłych malarzy, co dostarczają kościelnych obrazów, nie znaleźlibyśmy żadnego bardziej wybitnego nazwiska. W Warszawie zaginęła już tradycya Hadziewicza i jego obrazów, jak *Święta Rodzina* (w katedrze krakowskiej), *Św. Józafat* (podobno na Litwie), a produkcya malarska pod tym względem, konieczne tylko zaspokaja potrzeby. Z Siemieradzkim bylibyśmy w kolizyi, gdybyśmy go do religijnych malarzy w dotychczasowem słowa znaczeniu policzyć chcieli, do religijnych malarzy pojmujących swe zadanie idealnie w duchu Rafaelów, Leonardów lub Corregiów. Znamy tylko jeden obraz Siemieradzkiego, *Jawnogrzesznicę*, która była na wiedeńskiej wystawie, ale obraz ten zrobił na nas takie wrażenie, jak gdyby był malowany pod inspiracyą Straussa lub Renana, albo owej Angielki, która niedawno napisała romans, gdzie pociągnęła paralelę pomiędzy członkami internacionału a pierwszymi Chrześcianami!... Obraz ten jako obraz rodzajowy z czasów Chrystusa, ma niezaprzeczenie bardzo wiele zalet, ma piękne ugrupowanie, śmiały rysunek, efektowny koloryt, i nie pozwala w żadnym razie nizko cenić artystę, który go malował — jako obraz religijny jednak, nie mógłby wytrzymać krytyki, bo owa jawnogrzesznica piękna, rozkoszna brunetka, i jej towarzyszki, wesoło spijające wino, daleko staranniej i z większem zamiłowaniem są traktowane, aniżeli zbliżający się Chrystus i Jego uczniowie.

Z portrecistów polskich prócz Rodakowskiego należy się wzmianka Grabowskiemu, którego portrety odznaczają się śmiałością pędzla, wybitną charakterystyką i pewną wrodzoną artyście werwą, z którą umie podnieść odznaczające się strony każdej twarzy.

Jak widzimy z powyższego przeglądu, malarstwo polskie zaszczytnego dzisiaj dobiło się stanowiska, a dobiło się go dopiero w ostatnich latach, i dopiero w ostatnich latach nacechowało się pewną wybitną odrębnością. Dzisiaj w każdym kierunku malarstwo polskie wytknęło sobie jasny cel, a jeżeli Matejko prowadzi malarstwo historyczne i w przeszłości szuka natchnienia, to Kotsis umiał w rodzajowem malarstwie poruszyć stronę mającą wielką przyszłość przed sobą, a Gierymski stworzył zupełnie oryginalny polski pejsaż, któremu ani cienia naśladownictwa zarzucić nie można.

Jak więc p. Klaczkę stan malarstwa polskiego w r. 1857 uprawniał poniekąd do wypowiedzenia zdania, że sztuka polska żadnej nie ma przed sobą przyszłości, tak z drugiej strony stan malarstwa dzisiejszego w Polsce do najświetniejszych może nas pobudzać nadziei. Pytanie jednak, czy stan tej niezwykłej świetności polskiego malarstwa nie jest tylko przejściowym, czy nie wiąże on się ściśle tylko z przypadkowem powstaniem Matejki, i czy nie zginie razem z tym meteorem, co zaświecił pysznie, nie mając może właściwie miejsca w konstellacyi?.. Co do nas, sądzimy, że objawy artystycznego rozwoju są dzisiaj zanadto potężne, aby je można uważać tylko za wywołane zbiegiem okoliczności, a nie za wyszłe z głębi narodowego poczucia, i z tej wewnętrznej potrzeby tworzenia dzieł artystycznych, która tak owładnąć umie indywidua, że porzucają niejedno może zyskowne zajęcie, a chwytają do ręki pędzel lub dłuto, pomimo że się nawet powszechnego nie mogą spodziewać uznania. Naród potrzebuje w ten lub ów sposób wyrażać swoje ideały, potrzebuje znaleźć formę, w którejby swe myśli wyraził, że zaś tą formą może być u nas także i malarstwo, na to zdaje się mamy dostateczny dowód

stawiono żadnej przeszkody, żadnej zapory. Z jakiemi wrażeniami mógł Austryak obchodzić tę tryumfalną uroczystość pokojowych dzieł ludzkiego ducha? Mógł on ją obchodzić z podwójnie wzniosłem uczuciem, gdyż widział cesarstwo w pełnym blasku wystawcy dorównywującego najwyższym wymaganiom i wśród pożądanych zaszczytów rozległej gościnności. Jeżeli szukać będziemy źródeł, z któremi tutaj wspomnione nader pocieszające zdarzenia w najbliższym związku zostają, to znajdziemy je tam, gdzie wszystko, co ma podnieść znaczenie, blask i rozwój państwa, posiada najsilniejsze i najgorętsze poparcie — znajdziemy je w ojcowskiem działaniu mądrości, troskliwości i poświęceniu ukochanego monarchy. Zaszczytna uroczystość ludzkiej działalności, zawdzięcza jego najwyższej opiece i niezmordowanej osobistej ofiarności powstanie i najwyższy rozkwit, a państwo zawdzięcza cesarzowi samoistność parlamentu, która wkłada na niego ważne zadanie zapewnienia austryackiej idey państwowej żywotności i siły. Przejęci radośną dumą wiernej uległości zawołajmy z uniesieniem: Niech żyje nasz najłaskawszy Pan i Cesarz Franciszek Józef.

(Izba powtarza okrzyk trzy razy z radośnem uniesieniem).

Posiedzenie jest otwarte.

Odczytano dwa pisma ministerstwa spraw wewnętrznych: zaproszenie na uroczyste otwarcie Rady państwa i uwiadomienie o zgonie trzech członków izby: księcia Fürstenberga, dr. Karajona i hr. Chorińskiego.

Na wezwanie prezydenta izba przez powstanie z miejsc objawia kondolencyę.

Nowo mianowany dożywotni członek izby dr. Plener złożył przyrzeczenie a następnie wybrała izba na skrutatorów: barona Haeckelberga, hr. Hoyosa, hr. Lodrona, księcia Schönburga, hr. Trauna i hr. Vrintsa Koniec posiedzenia o godzinie 12½. Porządek dzienny wczorajszego posiedzenia: wybór komissyi prawniczej, politycznej i skarbowej.

W izbie deputowanych na pierwszem posiedzeniu byli obecni ministrowie: baron Lasser, baron Pretis, Chlumecky, dr. Stremayr, dr. Glaser, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Minister baron Lasser: Najjaśn. Pan polecił mi, ażebym stosownie do postanowień ustawy o regulaminie izby deputowanych przedstawił izbie najstarszego wiekiem deputowanego jako prezydenta. Ponieważ najstarszy członek izby (Izak Rubinstein z Czerniowiec) dla niedostatecznej znajomości niemieckiego języka nie może przyjąć funkcyi prezydenta, przeto powołany jest do tego p. deputowany z Berna d'Elvert. Wzywam p. deputowanego, ażeby najpierw złożył w moje ręce przepisaną przysięgę. (Izba powstaje z miejsc a dyrektor kancelaryi Kupke czyta formułę przyrzeczenia).

Dep. d'Elvert: Obejmując stosownie do przepisów regulaminu na krótki czas prezydjum wysokiej izby mam zaszczyt przedewszystkiem uprzejmie powitać wysoką izbę i polecić się jej życzliwości. Na urząd prowizorycznych sekretarzy powołuję z młodych członków wys. izby dr. Barenthera, dr. Prombera, dr. Franceschi i Krzyżanowskiego. Według postanowień regulaminu wys. izby przystępujemy najpierw do składania przyrzeczeń. Upraszam p. p. sekretarzy, ażeby formułę przyrzeczenia odczytali w języku niemieckim, włoskim, polskim i ruskim.

Dr. Vosnjak prosi o głos.

Prezydent: Dr. Vosnjak ma głos.

Dr. Vosnjak (ze Styryi): Proszę ażeby formuła przyrzeczenia odczytaną była także w słowackim języku (izba zgadza się).

Dr. Vitezich (z Istryi): Proszę, ażeby formuła przyrzeczenia odczytaną była także w języku dalmatyńskim albo kroackim.

Prezydent: Ponieważ niemam formuły przyrzeczenia w języku wskazanym przez poprzedniego mowcę, więc proszę złożyć przyrzeczenie w włoskim języku. Upraszam każdego z członków znających język słoweński, ażeby odczytał formułę przyrzeczenia w tym języku. (Dr. Promber czyta rotę w języku niemieckim, dr. Franceschi w włoskim, Krzyżanowski w polskim i ruskim a dr. Vosnjak w języku słoweńskim. Wszyscy członkowie izby odpowiadają w różnych językach: przyrzekam.) Następnie odczytano zaproszenie p. ministra spraw wewnętrznych na uroczyste otwarcie Rady państwa w zamku cesarskim.

Prezydent: W myśl postanowień regulaminu, naznaczam najbliższe posiedzenie na jutro. Na porządku dziennym: 1. Dalsze składanie przyrzeczeń 2. Wylosowanie 9. oddziałów dla sprawdzenia wyborów. 3. Przydzielenie oddziałom aktów wyborczych. Posiedzenie jest zamknięte.

Austrya-Węgry. Telegram doniósł przedwczoraj o odpowiedzi Najjaśniejszego Pana do deputacyi miejskiej w Wiedniu która prosiła o najłaskawsze zezwolenie, ażeby fundacyi utworzonej na uczczenie dnia 2 grudnia nadaną została nazwa Cesarza. Odpowiedź ta w dosłownym przekładzie tak opiewa: „Jestem bardzo ucieszony Moi Panowie, że obywatelstwo miejskie w Wiedniu postanowiło dzień 2. grudnia uważać jako sposobność do aktu dobroczynności. Jestto sposób uczczenia dla Mnie najwięcej pożądany. Nie chciałbym przesądzać o postanowieniu Panów ale mniemam, że wobec trudnych stosunków, z którymi obecnie walczyć musi stan zdolnych przemysłowców Wiednia, fundacya ta temu stanowi powinna być poświęconą. Uważam ten sposób użycia fundacyi, którą chętnie przyjmuję, za najstosowniejszy i wyrażam wszystkim, którzy w tem dziele udział wzięli Moje szczere podziękowanie. Jestem Panom podwójnie wdzięczny i wzruszony tak z powodu rocznicy, którą uroczyście obchodzić zamierzacie jako też z powodu celu, dla którego fundacya ma być poświęconą a który jest dla Mnie najprzyjemniejszy.

Przeprowadzenie całe tego zamiaru pozostawiam Wam Panowie w zupełności.

— Izba handlowa w Tryeście uchwaliła z powodu jubileuszu cesarskiego przyłączyć się do adresu wszystkich austryackich izb handlowych i założyć fundacyę na cele dobroczynne wynoszącą 10000 zł.

— Giełda peszteńska była 4. b. m. nadzwyczajnie wzburzoną. Powodem wzburzenia było, według *P. Lloyda*, wydana przez ministerstwo skarbu instrukcya, która postanowienie tyczące się opłaty stemplowej za wyroki giełdowego sądu polubownego stawi jako dyrektywę bez żadnego komentarza. Są tam punkta, których dowolna interpretacya mogłaby zadać giełdzie cios dotkliwy. Chciano zamknąć giełdę i zwołać zaraz walne zgromadzenie dla obmyślenia środków, komitet giełdowy wziął ten wniosek pod obrady a równocześnie udał się do ministerstwa z prośbą o dokładną interpretacyę wątpliwych ustępów.

Niemcy. Niedawno miał król Ludwik bawarski sposobność wypowiedzieć głośno co myśli o hegemonii pruskiej. Stowarzyszenie weteranów w Garmisch wysłało do monarchy tego deputacyę z okazyi uroczystości odsłonięcia pomnika wystawionego w owem mieście na cześć poległych w ostatniej wojnie Bawarczyków. Na przemowę deputacyi odpowiedział król otwarcie i z naciskiem, że pochwala wybitny charakter narodowy bawarski tej uroczystości, że pragnie aby go czczono zawsze narodowemi bawarskiemi barwami (błękitno białe), aby tylko takie, a nie inne wywieszano w państwie jego chorągwie, gdyż w Bawaryi on sam jest panem, on rządzi i do rządów jego nikomu mięszać się nie wolno. Król wyraził oraz życzenie, by słowa jego powyższe rozgłoszono, iżby każdy z poddanych jego wiedział, jakie jest zdanie jego o pewnych dążnościach. Można sobie wyobrazić jak pisma pruskie żżymają się na tę mowę.

— *Prov. Corresp.* zajmuje się w długim artykule stronnictwami i agitacyami we Francyi i podnosi, że duchowieństwo które stanęło na czele dążności odwetowych i tym sposobem schlebia próżności narodowej Francuzów, widziało w hr. Chambordzie powolne narzędzie do dopięcia swych celów. „Niemcy, powiada tenże dziennik, mogą z zupełnym spokojem przypatrywać się najnowszemu rozwojowi Francyi, pomimo że kierownicy (*die leitenden Geister*) tego kraju nie ukrywają wcale swych zamiarów i nadziei w obec Niemiec. Pełni zaufania w naszą siłę i mając na względzie ogólną sytuacyę polityki europejskiej, możemy szczerze i otwarcie żywić w interesie Francyi życzenie, aby jej się powiodło znów uzyskać takie instytucye, któreby umożliwiły spokojny rozwój wewnątrz. a zarazem ustrzegły ten kraj od nierozsądnych kroków na zewnątrz.“ Ile tu pychy!

Francya. Projekt przedłużenia władzy marszałka Mac-Mahona jest dziś wyłącznym przedmiotem dyskusyi politycznych. W zasadzie zgadzają się wszystkie stronnictwa na ten projekt. Republikanie domagają się, aby równocześnie z przedłużeniem pełnomocnictw dzisiejszego prezydenta republiki zakończyć stan tymczasowości, rozwiązać zgromadzenie narodowe lub przynajmniej oznaczyć, kiedy powszechne wybory do Izby będą rozpisane. Monarchiści chcieliby, ażeby mimo przedłużenia władzy marszałka Mac-Mahona dzisiejszy stan rzeczy żadnej nie doznał zmiany. Dziś jeszcze przewidzieć nie można, które z tych dwóch stronnictw zdoła przeprowadzić w Izbie swe wnioski, lecz w tych dniach już a mianowicie przy sposobności wyboru prezydenta zgromadzenia narodowego, okaże się, który z tych dwóch głównych obozów wywierać będzie przeważny wpływ na dalsze stosunki Francyi.

— Jenerał L. Valazé ubiegający się o mandat z departamentu Seine-Inferieure, wydał odezwę do wyborców, w której oświadcza, że tylko w republikańskiej formie rządu widzi rękojmie wolności i potęgi Francyi, i że w każdym razie będzie iść zgodnie ze stronnictwem republikańskiem. Kandydaturę tego jenerała popiera Thiers i całe stronnictwo republikańskie nie wyjmując nawet radykalistów, którzy wychodzą z tego założenia, że wzmocnienie stronnictwa republikańskiego w Izbie przez jenerałów może tylko na dobre wyjść sprawie republiki. Wystąpienie jenerała Valazé za republiką jest dowodem wielkiej odwagi w chwili, gdy jenerał Bellemare za podobne wystąpienie otrzymał dymisyą.

— Thiers w rozmowie z jednym ze swych przyjaciół politycznych oświadczył, że list hr. Chamborda do deputowanego Chesnelonga jest pismem, najlepiej polecającem republikę. List ten wybawił kraj od straszliwej wojny domowej. Thiers wątpi czy pobici monarchiści zdołają zgromadzić większość deputowanych około marszałka Mac-Mahona, gdyż kraj jest już znużony stanem tymczasowości, protestowałby (?) więc przeciw przedłużeniu władzy marszałka, mimo to, że wielkie w nim zawsze jeszcze pokłada zaufanie. Thiers mniema, że monarchiści wkrótce już będą w mniejszości, jeżeli skład gabinetu dzisiejszego nie ulegnie zmianie t. j. jeżeli nie wejdą doń liberalniejsi deputowani Izby. Zdaniem byłego prezydenta winno zgromadzenie narodowe, chcąc położyć kres tymczasowości, przystąpić bezzwłocznie do obrad nad projektami ustaw przedłożonemi przez Dufaura.

Bonapartyści będą popierali plan postępowania podany przez Thiersa; spodziewają się bowiem, że do przyszłego zgromadzenia narodowego wejdzie tak liczny zastęp czerwonych radykałów, iż zamach stanu, na rzecz Napoleona IV uważanym będzie powszechnie jako ratunek społeczeństwa francuskiego.

Z Paryża piszą 3. b. m. „Zdaje się być pewnem, że zajdą zmiany w gabinecie: mnóstwo w tym względzie obiega pogłosek. Najwięcej podobobieństwa ma następująca kombinacya: ks. Broglie pozostanie nadal prezesem gabinetu, z którego ustępują minister sprawiedliwości Ernoul, handlu de la Bouillerie, robót publicznych Desseiligny i najprawdopodobniej minister spraw wewnętrznych Beulé. Jako kandydatów w miejsce ustąpić mających ministrów wymieniają kilku członków prawego środka, którzy nie mieli udziału w układach o restauracyę monarchii a są nimi: Goulard, Fourton, Duval, Depeyre i Laconciere. Dalej donoszą, że rada ministrów postanowiła 3. b. m., że całe ministerstwo bez zmiany stanie przed zgromadzeniem narodowem, i że zaraz postawionym będzie wniosek przedłużenia władzy marszałka Mac-Mahona na lat 10, poczem gabinet poda się do dymisyi i pozostawi marszałkowi zupełną wolność co do złożenia nowego ministerstwa.

— Dzienniki francuskie podają projekt nowej ustawy gminnej, który zgromadzeniu narodowemu wkrótce przedłożony zostanie. Projekt składa się z dziewiętnastu artykułów i opiera się na następujących zasadach: Wyborcą do rady gminnej jest każdy Francuz, który ukończył 25 lat życia, wykonuje prawa obywatelskie i polityczne i w dotyczącej gminie od lat trzech jest zamieszkałym. Urzędnicy państwowi i duchowni jednego z uznanych przez państwo wyznań mają ustawą zapewnione prawo wyboru. Listę wyborczą układa w każdej gminie komisya, w której skład wchodzą: mer gminy, zastępca gminy i jeden wyborca gminy przez prefekta do tej komisyi powołany. Z wyjątkiem Paryża i Lugdunu, zostaną wszystkie miasta liczące więcej niż 10000 mieszkańców, w celu wyborów podzielone na sekcye; każda sekcya wybiera w miarę liczby uprawnionych do głosowania 2 do 5 radców gminnych. W głównych miastach departament. i okręgów (*arrondissements*) i w miastach liczących przeszło 10.000 ludności mianowani będą merowie i adjunkci przez prezydenta republiki; merów wszystkich innych gmin mianować będą prefekci. Policyę w głównych miastach departamentów i okręgów sprawować będą prefekci; we wszystkich innych gminach merowie; inspektorów policyi i ajentów mianować będą prefekci. Wybory do rad gminnych będą się odbywały co pięć lat. Po ogłoszeniu tej ustawy zamianowani zostaną we wszystkich gminach nowi merowie i adjunkci.

Anglia. O wojnie z Aszantami wyraził się Henryk Storks, szef administracyi w intendenturze wojskowej, że jest to mała wprawdzie lecz nader uciążliwa wyprawa. Jest ona małą, gdyż Anglia niema tu do czynienia z żadnem z mocarstw europejskich; a uciążliwą, gdyż wojny tej nie można prowadzić według reguł i zasad sztuki wojennej. Wielkie oddalenie, straszliwe morze, w niektórych porach roku zabijający klimat, nieprzebyte lasy i okoliczność, że kraj ten nic nie produkuje i że potrzebne dla wojska zapasy trzeba z Anglii posełać — wszystko to czyni tę wojnę nader uciążliwą. Rząd nie wypowiedział wojny lekkomyślnie i jest zawsze jeszcze nadzieja, że przyjdzie do zawarcia pokoju. Jeżeli to zaś nie nastąpi, natenczas flota i wojsko spełnią swój obowiązek. Przy tak ogromnym obszarze posiadłości angielskich nie dadzą się podobne wojny uniknąć a każdy nie uprzedzony musi przyznać po przeczytaniu odnośnych depesz, iż uczyniono wszystko, aby do wojny nie dopuścić. Przy końcu swej mowy wyraził Storks przekonanie, iż flota angielska jest potężniejszą niż wszystkie floty całego świata razem wziąwszy.

— Deputowany Baxter, który niedawno temu ustąpił z gabinetu miał do swych wyborców d. 1. b. m. mowę w której dowodził, iż interesa kraju dużoby na tem ucierpiały, gdyby dzisiejszy gabinet musiał ustąpić. Ministerstwo bowiem zamierza na przyszłej sesyi wnieść nader ważne projekta ustaw, z któremi dłużej zwlekać niepodobna; między innemi wniesie rząd bil o zniesieniu kościoła państwowego; o nadaniu prawa głosowania ludności wiejskiej i o przyznaniu niektórych praw klasom robotników. W budżecie państwa mogą być zaprowadzone znaczne oszczędności; handel i marynarka Anglii stoją dziś na tak pomyślnym stopniu rozwoju, że państwo nie będzie już potrzebowało dawać wsparcia towarzystwom żeglugi. Wskutek tego zaoszczędzi się około pół miliona funtów szt. rocznie. Można będzie także poznosić wiele posad ambasadorów i pełnomocników angielskich, gdyż w sprawach zagranicznej polityki góruje w Anglii zasada nieinterwencyi. Wojna z Aszantami jest niezbitym dowodem, że Anglia anektuje ziemie, które później stają się dla niej wielkim kło-

---

w usposobieniu tych malarzy, których kraj nasz wydał dotychczas, sądząc bowiem po ich dziełach, mają oni pewne malarskie właściwości, wspólne z właściwościami malarzy narodów romańskich, a przedewszystkiem narodu francuzkiego, któremu talentu do plastycznej sztuki przecież zaprzeczyć nie można.

Pewna siła ożywcza, pewna werwa, zrozumienie natury i oddanie jej charakteru, są właściwe tak naszym jak i francuzkim malarzom, a malarz polski równie jak i francuzki prędzej zgrzeszy mniej poprawnym rysunkiem, aniżeli brakiem żywości w przedstawieniu rzeczy, jedności w obrazie. Rysować można się nauczyć, ale wlać w obraz życie, pojąć naturę, uwydatnić w każdym szczególe jej charakterystyczne cechy, tego może nauczyć tylko temperament, tylko usposobienie samego malarza. Ten temperament malarski, tę łatwość przeniesienia natury na płótno lub papier, w wysokim stopniu widzimy w Grottgerze, Matejce, Kossaku, Gierymskim, Kotsisie, Szermentowskim, a żadnemu z nich z tej strony zarzutu zrobić nie możemy. Zadziwiającem jest zresztą, jak takie młode malarstwo, jak polskie, umiało się wyswobodzić od naśladownictwa i jak zdołało stworzyć sobie zupełnie oryginalny koloryt. Dość wspomnieć o kolorycie Matejki i Gierymskiego, aby wskazać na znakomite pod tym względem tryumfy. A zawdzięczyć oni to mają zmysłowi pojmowania natury, który niechętnie przyjmuje koloryt od innych malarzy, ale szuka go głębiej w samej przyrodzie, w zabytkach historycznych i w rzeczywistych postaciach — jak Matejko, albo w pejsażu, jaki mu w młodocianym jeszcze utkwił umyśle, jak Gierymski. Jeżeli więc między młodem malarstwem a naturą jest już taka łączność, takie wzajemne zrozumienie się, tam nie ma obawy, aby to malarstwo stało się tylko naśladownictwem obcych, lub wyrodziło się w manieryzm.

Chwila nawet, w której malarstwo polskie nagle się podniosło i do znakomitego doszło rozwoju, wskazuje nam, w jak wysokim stopniu tkwił w narodzie naturalny instynkt do prawdziwego kierunku sztuki. Rozwój polskiego malarstwa nastąpił bowiem wtedy, kiedy ogólny prąd do realizmu kazał sztuce w przyrodzie czerpać ożywcze soki i z niej wywoływać ideały, a nie utartym klassycznym idąc torem, zdążać do koniecznego manieryzmu. W ten tylko sposób malarstwo mogło się stać narodowem, gdyby bowiem z jednej strony za ostatni wyraz w swym zakresie miało Dawida, a z drugiej Corneliusa, mogłoby było dojść tylko do miernego naśladownictwa francuzkiego lub niemieckiego klassyka, gdy zaś malarstwo w naturze własnego kraju, w jego typach, w jego zabytkach dziejowych, zaczęło szukać przewodniej myśli, mógł Matejko stworzyć swój historyczny koloryt, mógł Grottger rysować tak prawdziwie swojskie, tak zrozumiałe postacie.

Widzimy tedy, że malarstwo polskie obrało zdrowy kierunek, który można dalej kształcić i po którym można dojść do ściśle polskiej szkoły. Dla nas zaś dążenie rozumnie realne, w malarstwie jest tem prawdziwsze, tem zbawienniejsze, ile że nie mamy się czego obawiać, aby zajść do materyalizmu, do jakiego schodzi sztuka północnych Niemiec, charakter bowiem nasz indywidualny jest nam zupełną rękojmią, że w Polsce z trudnością powstaćby mógł kierunek, któryby zapominając o ideale, spadł na poziom płaskiego materyalizmu.

K. C.

potem. Anglia jest tak potężną, że może śmiało kilka takich krajów, jak kraj Aszantów bez najmniejszej dla siebie szkody opuścić i nietroszczyć się niemi dłużej.

Na pewną uwagę zasługują sprawozdania o panującej w Bengalii klęsce giełdowej, które w ostatnich dniach otrzymały dzienniki angielskie. Korespondent *Timesa* wręcz zapowiada, iż prowincyi tej nieszczęśliwej zagraża taka sama katastrofa jak w r. 1770, kiedy to przeszło dziesięć milionów ludzi zginęło, i taka straszliwa nastała tam nędza, że dzisiejsza generacya ludności nie zapomniała jeszcze dotąd tego okropnego roku i wszelkie ważniejsze zdarzenia bieżące odnosi do tej daty. Podług depeszy z 30. września wicekról Indyi lord Northbrook przybył do Kalkuty, i wątpić nie można, iż wielkiej energii i oględności jego powiedzie się odwrócić zagrażającą klęskę bodaj w części. Powiadamy w części, całkowite bowiem usunięcie niebezpieczeństwa lub sparaliżowanie go w znaczniejszej części przy usposobieniu ludności indyjskiej i stanie środków komunikacyjnych w dzisiejszych Indyach wschodnich jest czystem niepodobieństwem. Ludność, nad którą straszna klęska zaciężyła, liczy do 40 milionów dusz, zamieszkuje rozpościerające się bez końca równiny i skazaną jest zawsze na życie o własnych plonach ziemnych, których podostatkiem bywa, jeśli latem wilgoci nie brak. Nikomu jednak przez myśl tam nie przejdzie, zbierać zapasy zboża na gorsze czasy; czego nie spotrzebuje sam zbywa krajowym handlarzom zboża, zwanym Muhajanami, którzy albo wywożą to zboże za granicę, lub też utrzymują na składzie aż do nastania klęski głodowej, aby je wtedy stokrotnie wyżej wartości spieniężyć. Zdarza się też swoją drogą, że w ciężkich chwilach takich, zgłodniała ludność podniosłszy rokosz, napada i zabija takich lichwiarzy, jak się to niedawno stało w miejscowości Sontal Pergunah. Indyanin wszakże najczęściej poddaje się losowi ze stoickim spokojem. Kiedy już wyczerpie zasoby swej spiżarni, ogołoci z owocu drzewa, zabija wszystkie zwierzęta domowe, nie dlatego by je spożyć, lecz aby o wyżywienie ich starać się nie potrzebywał, a w końcu gdy i wody mu już braknie, zasiada uroczyście, spokojnie, aby umrzeć. Pomoc z zewnątrz, zasiłki pieniężne i opuszczenie podatków nie wyprowadzą go już z tej apatyi. Tyfus też, nieodłączny towarzysz głodu, swoją drogą w takich razach dziesiątkuje tę biedną ludność. Wymierają całe wsie, całe okręgi. W niesieniu pomocy stawia rządowi nadto wielką zaporę stan dróg w ogóle na niezmiernych obszarach Indyi. Przypuściwszy więc nawet, iż lordowi Northbrook udałoby się w istocie zakupić w wschodnich częściach zapasowe zboże, to musiałby on takowe gromadzić naprzód w Kalkucie, ztamtąd zaś dopiero o sto mil częstokroć wywozić w zagrożone głodem okolice, podczas gdy dwie tylko istnieją drogi żelazne na cały kraj 40 milionowy! Rzek wprawdzie nie brak, wszakże w czasie posuchy są one po największej części, bo z wyjątkiem kilku pierwszorzędnych, tak płytkie, że parowców spławiać nie mogą. Jedynym ratunkiem wśród takich stosunków byłoby założenie w różnych okolicach kraju wielkich spichrzów zbożowych i gromadzenie zapasów zbożowych w urodzajniejszych latach, aby je mieć pod ręką w razie potrzeby. Sztucznem nawodnieniem jałowych obszarów możnaby też poprawić gospodarstwo indyjskie.

Proces Bazain'a.

(Rozprawa z 1. listopada.)

Pomimo uroczystego święta, odbyło się w sobotę posiedzenie, ponieważ kodex wojskowy francuski zabrania przerywać rozprawy przed sądem wojennym na dłużej jak 24 godzin. Publiczności było bardzo mało, a sędziowie spieszyli się widocznie.

Przesłuchiwano dalszych świadków, zawsze jeszcze w sprawie komunikacyi Metzu z resztą świata. Świadek Bervilliers nie przypomina sobie, czy w dniu 23. widział jakiego posłańca w obozie. Świadek major de Bussy przyjmował wielu emissaryuszy jako szef sztabu 7. dywizyi, i odsełał ich do głównej kwatery.

Prez. Czy przypominasz pan sobie, od kiedy blokada stała się zupełną?

Świad. Już 19. była prawie dokonaną, ale posłańcy przekradali się jeszcze aż do 22.

Prez. Czy słyszałeś pan co o marszu Mac Mahona? Świad. Tak jest, 24. lub 25. Po mieście obiegała pogłoska, że Mac Mahon pospiesza nam z pomocą, i mówiliśmy o tem w sztabie jeneralnym. O posłańcu z 23. nie przypomina sobie świadek.

Świadek Guyard, były komisarz policyjny w Longwy, podjął się w dniu 20. sierpnia zanieść bardzo ważne depesze do głównej kwatery marszałka Bazaina. W Thionville powierzył mu pułkownik Turnier drugą depeszę; świadek oddał obie w Moulins oficerowi przednich straży francuskich. Ten sam oficer wręczył mu w trzy godziny później zapieczętowany list do komendanta w Longwy. Świadek doręczył ten list adresatowi 22. sierpnia. Dnia 25. udał się w towarzystwie pewnego oficera po raz drugi do Thionville, obadwaj nieśli szyfrowaną depeszę do Bazaina. Komendant Turnier przeszkodził im w dalszej drodze, twierdząc ze z powodu zupełnej blokady Metzu niepodobna dostać się tam. Dnia 14. września był świadek po raz ostatni w Thionville z depeszą, którą pewien emissaryusz przywiózł z Paryża. Było w niej opisanie ostatnich wypadków w Paryżu, wyliczenie członków nowego rządu i wiadomość, że marszałkowa Bazaine znajduje się w Tours. Pułkownik Turnier zauważył, że marszałek wie już od dawna o tem, co się dzieje w Paryżu; wiadomość o marszałkowej przyrzekł Turnier przesłać Bazainowi.

W październiku nadaremnie usiłował świadek dostać się do Paryża.

Jenerał-porucznik de Bazelaize otrzymał 21. od komendanta w Thionville rozkaz doręczenia kilku depesz marszałkowi Mac Mahonowi. Na Belgię dostał się do Givet, gdzie wręczył depesze urzędnikowi telegrafu.

Świadek major Massaroli opowiada: Byłem komendantem naczelnym fortecy Longwy. Dnia 20 sierpnia otrzymałem od ministra wojny depeszę z poleceniem, abym ją bądź co bądź doręczył marszałkowi. Komisarz policyi Guyard wziął na siebie to zadanie i przyniósł mi 22. cztery depesze, z których dwie były szyfrowane. Równocześnie otrzymałem za pośrednictwem urzędnika cłowego wiadomość, że dwaj wysłańcy pułkownika Stoffela, szefa sztabu Mac Mahona, znajdują się w drodze i życzą sobie koniecznie otrzymać wiadomość jaką od marszałka Bazaina. Owe dwie szyfrowane depesze były przeznaczone dla marszałka Mac Mahona i dla cesarza; powierzyłem je wysłańcom pułkownika Stoffela. Guyard przyniósł był także list od jen. Coffinières, o którego treści zawiadomiłem telegraficznie cesarza.

Kom. rządowy wypytuje się świadka o szczegóły pobytu Magnana w Longwy. Świadek dat nie może sobie dokładnie przypomnieć; zeznaje tylko, że Magnan bawił w Longwy 30 –35 dni.

Świadek Amist, inspektor telegrafów, zdaje sprawę o naprawie i zniszczeniu komunikacyj telegraficznych w okolicy Metzu aż do 15., w którym to dniu wraz z cesarzem wyjechał z tego miasta. Dnia 16. był świadek w Verdun, 17. przybył do obozu Marszałek Mac Mahon, dnia 18. zezwolił cesarz, by wszystkie depesze wojskowe udzielane były marszałkowi. Dnia 21. kazał świadek zrestaurować linię telegraficzną Courcelles-Paryż, 24. główna kwatera znajdowała się w Rethél, 27. ustała wszelka komunikacya z Paryżem. Gdy świadek 31 spytał cesarza, czy niepotrzebaby przywrócić komunikacyę telegraficzną między Sedan a Mezières, odpowiedział cesarz: „Na nic się to nie przyda.“— Świadek objaśnia dalej, że depesze rozpadały się na dwie kategorye t. j. takie. które natychmiast doręczane były dowódzcom korpusów, i takie, które dopiero na rozkaz cesarza komunikowano dalej.

Prez. Depesze, przeznaczone dla Mac Mahona doręczałeś mu pan wprost, udzielałeś je pan jednak równocześnie także cesarzowi?

Świad. Tak, panie prezydencie.

Świadek pułkownik d' Absac zeznaje, że podczas marszu Mac Mahona do Sedanu nie nadeszła do Bazaina żadna ważna depesza. O depeszy, którą Mac Mahon 22. miał wystosować do Bazaina, świadek nic nie wie.

Świadek pułk. Broye potwierdza te zeznania; po 19. nie otrzymał Mac Mahon żadnej wiadomości o Bazainie.

Kom. rządowy: „Czy oficer, pełniący służbę mógł w nieobecności adresata odebrać depeszę? Świad. Tak.

Kom. rządowy: „Czy pułkownik Stoffel miał powierzony sobie jaki osobny urząd?

Świad. Miał on powierzoną sobie służbę informacyjną.

Koniec posiedzenia o godz. 4.

KRONIKA.

= **Stan cholery.** Od dnia 4. do 5. listopada zachorowała we Lwowie na cholerę osoba 1, wyzdrowiała 1, w leczenin pozostało 7.

— **Część placu Maryackiego** naokoło studni, która nie zostanie wybrukowaną, zasadzoną będzie drzewami i krzewami. Nawieziono już czarnej ziemi w to miejsce, aby tem łatwiej rośliny wszelkie przyjąć się tam mogły, zwłaszcza że sadzone będą nie szczepy ale roślejsze drzewa od razu. Klomb taki na środku tego pięknego placu ozdobi go jeszcze więcej i uwydatni zielonem tłem białą statuę Najśw. P. Maryi na studni. Wkrótce też oczyszczony będzie plac ten od zawalających go głazów z powodu budowy sklepienia w miejscu zapadniętego mostu na Pełtwi, kończą już bowiem tę robotę. Mostek drewniany na Pełtwi, mający stanąć wprost ulicy Sykstuskiej i Kilińskiego, podług kontraktu z przedsiębiorcą ukończony ma być 20. b. m., a nie długo też zapewne stanie kosztem prywatnym mostek podobny w miejscu rozebranego dawniejszego wprost cukierni p. Kosteckiego.

— **Widoki z wystawy powszechnej** wiedeńskiej, w udatnych fotografiach, zapełniają teraz wystawy sklepowe naszych magazynów galauteryjnych. Widzieć można między niemi także utwory Matejki i kompletną niemal galeryę rzeźby włoskiej.

— **Jarmark jesienny „pod Jurem“** t. j. na placu św. Jerzego skończył się z dniem Wszystkich Świętych. Podobno nie bardzo był ożywiony tym razem; w ogóle od kilku lat nie dostrzegamy w nim takiego udziału publiczności, jak to dawniejszemi czasy bywało. Bądź co bądź, zawsze jeszcze jarmark ten stanowi dla gospodyń naszych główne źródło zaopatrzenia się w naczynia kamienne i drewniane, a włościanom okolicznym dostarcza obuwia i kożuchów.

— **Towarzystwo dyetaryuszów** galicyjskich zawiadamia nas, iż opatrzoną licznemi podpisami petycyę o polepszenie bytu tego stanu odesłało już do stóp Najjaśniejszego Monarchy jakoteż do Rady państwa.

○ **Kolej Lwowsko-Czerniowiecka,** która z powodu nadzwyczaj ożywionego ruchu w ostatnich czasach musiała pożyczać wozy u innych galicyjskich koleji, powiększa teraz swój park komunikacyjny. Kolej ta zamówiła u G. Sigla w Wiedniu 4 lokomotywy, u Ringhoffera w Pradze zaś 50 krytych i 20 piętrowych wozów ciężarowych, a w czeskiej Prazko Bubnińskiej fabryce 6 wozów do transportu mięsa.

— **Wydział filologiczny Akademii umiejętności** w Krakowie odbył na dniu 4. b. m. posiedzenie, na którem jak donosi *Czas* sekretarz Wydziału p. Estreicher przedstawił prace pp. Feliksa Michałowskiego „Celtyckie i polskie zawiązki“ i Lucyana Malinowskiego „Modlitwy Wacława,“ sekretarz zaś Akademii p. Szujski wiersz łaciński Hugona Dunaj de Duna Voecse napisany z okazyi otworzenia Akademii. Dr. F. Nowakowski uczynił wniosek o potrzebie prac nad słownikiem języka polskiego; uchwalono po dłuższej rozprawie, aby wnioskodawca wniosek swój na piśmie rozwinął szerzej. Dr. Mecherzyński odczytał szersze objaśnienie wyrazu „Zeszłowie“ w napisie Biblii królowej Zofii, dr. S. Tarnowski zaś część rozprawy „Krzysztof Warszewicki i pisma jego polityczne.“ W końcu p. Szujski podał wiadomość o zabytkach polszczyzny z końca XIV i połowy XV wieku, znajdujących się w dwóch rękopisach.

= **Między robotnikami tunelowymi** w Łupkowie wszczęła się w nocy z 1. na 2. listopada wielka bójka, która trwała aż do białego dnia. Z Liska wysłano na miejsce 3 żandarmów, którzy tylko z trudnością zdołali przywrócić spokój. Bójka powstała między Mazurami a Włochami. Pięciu Włochów znacznie poranionych oddać musiano do lazaretu. Aresztowano Włocha Colletti, który był głównym przewódzcą w rozruchu.

* **Konfiskata.** Lwowska c. k. proknratorya państwa skonfiskowała dzisiejszą *Gazetę Narodową* Nr. 264.

* **Kradzież w koszarach.** Wczoraj około godz. 10. rano niewiadomy sprawca wlazł oknem z ganku 1. piętra do koszar pułku bar. Jabłońskiego, podczas gdy wszyscy żołnierze wyszli na musztrę i zabrał ztamtąd wojskowe czako, surdut, spodnie, trzewiki i kilkanaście sztuk bielizny wojskowej. Przebrawszy się zaraz na miejscu w ubiór wojskowy wyszedł z koszar niezatrzymany, chociaż wychodzącego widziała straż koszarowa. Sprawca tej kradzieży jest wzrostu średniego, ma ciemne włosy, twarz pociągłą i piegowatą, w wieku lat około 22.

* **Kradzież sklepowa.** Tej nocy dobył się złodziej wyłamawszy kraty w oknie do sklepu p. Mendla Ziona pod l. 5 przy ulicy Kaźmierzowskiej i skradł z lady 5 złr. drobnej monety, tudzież surdut zimowy bronzowy i futro lisie.

Δ **Wiadomości dyecezyalne.** Ks. Józef Strzeszkowski dotychczasowy pleban obrz. łać. w Wołkowie, powiatu lwowskiego, archidyecezyi metropolitalnej lwowskiej, otrzymał dnia 24. września 1873, kanoniczną instytucyę jako pleban na opróżnione probostwo w Nawaryi. Do parafii probostwa w Wołkowie należy w 6 miejscowościach i promieniu 1 mili 1450 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny kapelan sam bez pomocy wikarego. Prawo patronatu wykonuje konwent pp. Benedyktynek obrz. łać. we Lwowie. Główne uposażenie stanowią: 24 morgi 1047□0 ról w średniej glebie, 19 morgów 492□0 łąk wydających siano słodkie i 3 morgi 344□0 pastwisk, dalej kapitał 8300 złr. w 5$^0/_0$ obligacyach indemnizacyjnych i państwowych a przytem kilka pomniejszych źródeł. Czysty dochód roczny z majątku plebańskiego obliczony jest na 518 zł. w. a., i pokrywa tak kongruę plebana jakoteż wszystkie podatki plebańskie z dodatkami.

Administratorem probostwa w Wołkowie, mianowany został ks. Hippolit Zaremba, dotychczas Administrator probostwa w Nawaryi.

— **Stowarzyszenie święcenia niedzieli** w Szwajcaryi rozpisało konkurs z premią 1.200 franków na rozprawę o hygienicznem znaczeniu świątkowania w niedziele w ogóle, zwłaszcza zaś dla klassy pracującej. Dr. Bonoard w Lozanie jest przewodniczącym komissyi konkursowej, składającej się z dziesięciu członków.

— **W Lubelskiem** było w r. 1872 ogółem 376 fabryk, w tej liczbie dwie wielkie cukrownie i dwie huty żelazne na wielką skalę, reszta pomniejszych. Produkcya tych fabryk w 1872 r. wynosiła 3,302.764 rubli srebr., o 216.907 rubli sr. więcej niż w roku poprzednim.

— **Trzynastu.** W jednej z restauracyi paryzkich odbyła się niedawno osobliwsza uczta. Przy stole o trzynastu nakryciach zasiadł jeden tylko biesiadnik, a oświadczywszy zdumionym garsonom iż wszystkie miejsca są obsadzone, spokojnie spożywał obiad. Otóż z ucztą tą łączy się taka tajemnica: przed dwudziestu laty w tejże samej restauracyi i tegoż samego dnia zasiadało przy stole trzynastu przyjaciół, między nimi poeta Alfred de Musset, Teofil Gautier, hrabia Flechae i inni, a zabawiając się wesoło, przyjaciele ci ułożyli jednomyślnie, że co roku dnia tegoż zbierać się tam będą u stołu, gdyby zaś zmarł który, miejsce dla niego mimo to zastawione będzie jak dla ducha Banska u stołu Makbeta. W roku następnym już tylko jedenastu zebrało się tym sposobem przyjaciół, we dwa lata później dziesięciu, w trzy lata tylko siedmin i t. d. Przedostatni z starego grona pożegnał świat w tym roku; był to hr. Flavigny. Ostatnim, który właśnie święcił teraz sam jeden przyjacielską pamiątkę, był 84-letni malarz Rubelles.

— **Nieporozumienie.** Anglik pewien przybywszy do Cette we Francyi, nic nie miał pilniejszego jak zażądać w restauracyi ulnbionych swych grzybów *mushrooms*, któremi ta miejscowość słynie szeroko. Kelner Francuz nie może go jednak zrozumieć, całkiem inaczej bowiem grzyby te nazywają się po francuzku.

— *Mushrooms* — powtarza Anglik, niecierpliwie przebierając nogami ażeby przypomnąć sobie nazwę francnzką przysmaku: „champignons“ — ale nadaremnie. Nagle powstaje w nim myśl: bierze kawałek węgla i rysuje na ścianie wspaniały okaz smacznego grzyba.

— A! rozumiem teraz, zawołał pojętny kelner — zaraz służę. Wybiegł i po chwili wrócił przynosząc gościowi — parasol.

— **Stronnictwa w Anglii** mają zwyczaj udając się do urny wyborczej przyozdabiać się w odznaki i kolory swych kandydatów. Podczas ostatnich tedy wyborów w Hull, gorliwość w tym kierunku posuniętą została do tego stopnia, że udekorowano nawet pieski, towarzyszące swym panom na miejsce wyboru. Dwa takie wiernusie ku największej radości wyborców zaczęły się wodzić za łby, walka jednak pozostała nierozstrzygniętą, gdyż tak stronnik o błękitnej jak i o pomarańczowej przepasce skomląc uciekł z placu boju. Wiadomość o tym wypadku telegrafowano do *Standarda!*

— **O komiku Desiré** zmarłym niedawno w Paryżu, opowiada *Figaro* taką anegdotkę: Desiré miał psa, który niecierpliwie oczekiwał codziennie przybycia pana z teatru. Jeśli tenże w dobrym humorze wracał do domu, gwiżdżąc jaką aryę, pies skuliwszy się sunął cicho do swojego kątka i tam zasypiał; skoro zaś Desiré wszedł do mieszkania z widocznemi oznakami złego humoru, wtedy pies łasił mu się i skomlił radośnie, przyzwyczajony bowiem był do tego, że w takich razach artysta taką miał do niego przemowę: „Twój pan grał dziś jak pies, za to ty psie dziś jeść dostaniesz jak człowiek!“ — poczem w rzeczy samej dawał psu całą swą kolacyę, a sam wypijał tylko parę szklanek wody.

— **Z życia zwierzęcego.** Niedawno opisaliśmy za dziennikami niemieckiemi wypadek wykarmienia przez kotkę szczenięcia; podobny zdarzył się znów, jak donoszą, w Meklemburgskiem. Leśniczy pewien udał się był ostatniemi czasy do boru wziąwszy z sobą sukę legawą, która dniem przedtem miała młode. Młode te potopiono co do jednego. W lesie suka zgubiła się na chwilę, wróciła jednak niebawem niosąc w pysku młodziutką żywą sarenkę, którą złożyła u stóp pana i pobiegła znów w gęstwinę. Po kilku minutach ponownie wróciła z drugą sarenką w pysku. Leśniczy zaniósł zwierzątka do domu, przyczem suka podskakiwała ciągle do sarenek skomląc i łasząc się radośnie. Przybywszy do domu położył leśniczy sarenki na miejscu, gdzie suka powiła była swe młode, a ta ostatnia natychmiast położyła się koło nich i troskliwie karmiła. — Inny wypadek dostarcza dowodu, jak silnem jest u zwierząt uczucie macierzyństwa. Na niewielkiej, odosobnionej sadzawce pewien gospodarz wiejski zastał tej wiosny starą, dziką kaczkę z młodemi. Przy pomocy służby spędził całą tę rodzinę z sadzawki na podwórze, a stara kaczka nie tylko nie usiłowała odlecieć, ale na krok przy tem nie opuściła swych młodych.

— **Głuchoniemych** podług zestawienia Dasenta, liczy sama Europa 200.000; na ziemi w ogóle zdarza się 600 wypadków tego kalectwa na milion ludności, czyli 1 na 1,666. W okolicach górzystych, jak Szwajcarya, Sabaudya i t. p. stosunek ten jest niekorzystniejszy; w kantonie Berneńskim n. p. wypada jeden głuchoniemy na 195 mieszkańców, czyli na milion ludności 5.128 takich kalek. W górzystych krainach wysp angielskich takiż sam prawie

zachodzi stosunek, w Szkocyi n. p. wypada 1 głuchoniemy na 196 mieszkańców, w Irlandyi 1 na 1 380 w całej Brytanii 1 na 1660. Podług statystyki z r. 1851 liczono w Anglii ogółem 12.533 głuchoniemych, w tej liczbie 6.884 płci męzkiej, 5.669 żeńskiej: w ostatnich 20 latach jednak stosunek dotyczący znacznie się nadto pogorszył. Osobliwszą zda się być okoliczność, że liczba głuchoniemych płci męzkiej we wszystkich krajach bez wyjątku stanowczo znaczniejszą jest niż liczba płci żeńskiej.

RADA MIASTA LWOWA.

(M) Prezydent zagajając posiedzenie zawiadomił Radę, że po zmarłym drugim wiceprezydencie magistratu p Komarnickim rozpisano konkurs. Po załatwieniu jednej kwestyi formalnej, dotyczącej wspólnego działania przy ważniejszych robotach dwóch sekcyi, przystąpiono do porządku dziennego i wybrano przedewszystkiem deputacyę mającą udać się do Najj. Pana z powinszowaniami m. Lwowa w 25 letnią rocznicę panowania. W skład tejże wchodzą pp. Wieczyński i ks. kanonik Romaszkan. Wniosek p. Dobrzańskiego, aby zamiast dwóch wysłać czterech deputatów, odrzucono ze względu na dawniej już w tym przedmiocie powziętą uchwałę.

Nastąpił wybór jednego członka do komissyi opiekuńczej fundacyi ś. p. Stanisława Gosiewskiego. Radny p. Dąbrowski zaproponował, aby tego członka wybrano z po za grona Rady, a mianowicie z grona budowniczych n p p. Engla.

Sprzeciwił się temu p. Dobrzański, twierdząc, że według brzmienia testamentu może być to tylko członek Rady. Odczytano tedy ustęp testamentu z którego wynikło, że Rada m. ma wybierać „z grona obywateli miejskich.“ — Po kilku minutowem porozumieniu wybrano tedy budowniczego p. Wiednia.

R p. Zbrożek referował następnie sprawę otworzenia drogi przez grunt banku krajowego pod l. $6072/_4$. Temu bankowi przyrzeczono przecięcie tej drogi pod warunkiem, aby tenże wybudował własnym kosztem kanał. Bank prosił o zwolnienie go z tego obowiązku. Z uwagi że przez przecięcie tej drogi wartość gruntu znacznie się powiększy odrzucono prośbę banku.

Na wniosek wydziału przedstawiony przez rad. p. Hofmana Manrycego postanowiła Rada wypłacić p. Halskiemu za sporządzenie dwóch klatek żelaznych dla oprawcy, na przechowanie przychwyconych psów, kwotę 268 złr. 10 cnt.

P. Borkowski, dostawca zaprzęgów dla gminy prosił o podwyższenie wynagrodzenia 2 złr. 50 ct. na 2 złr. 80 cnt Na wniosek wydziału, przedstawiony przez radnego p. Dąbrowskiego, podwyższono wynagrodzenie to na 2 złr. 75 ct — przez co pomnaża się wydatek roczny o 3.600 złr.

R. p. Wild referował następnie sprawę wprowadzenia opłaty gminnej od koni. Według dat zebranych przez m. urząd budowniczy jest we Lwowie koni przeszło 800. z tych zbytkowych 555, inne są zarobkowe. Z uwagi że, nakładając na konie zarobkowe podatek po 2 złr, na konie zbytkowe po 10 złr. od sztuki, uzyskałoby się najwięcej 2.800 złr. rocznie, z uwagi dalej, że trzebaby wprowadzić kontrolę która znaczny koszt za sobą pociągnie, tak, że niestanęłaby skórka za wyprawę“ uchwaliła Rada bez dyskussyi zaniechanie tej opłaty gminnej.

R. p Semilski, jako sprawozdawca wydziału wniósł podwyższenie placowego dla przekupniów, straganiarzy, dla budek sodowych i na inne cele używanych, wreszcie dla miejsc z powodu budowy lub restauracyi budynków zajętych.

W dyskusyi, która nad tym przedmiotem się rozwinęła brali udział pp. Błotnicki i Piątkowski za wnioskiem wydziału — zaś pp. Dąbrowski i Rucker za pozostawieniem cen dotychczasowych.

W końcu utrzymały się wszystkie wnioski wydziału. Według tych wniosków do pierwszej klassy należy placowe opłacane za miejsca w śródmieściu i na najbliższych i najludniejszych ulicach przedmieść aż do pierwszej przecznicy (opłata 25 złr) — do drugiej klassy według ocenienia magistratu; placowe za dalsze miejsca (opłata 20 złr) — do trzeciej klassy wszystkie inne (opłata 15 złr.) Ustanowiono także dalsze ceny dla budek sodowych i miejsc pod budowę zajętych od sążnia kwadratowego.

Na wniosek wydziału (referent p Wild) zatwierdzono licytacyę na sprzedaż gruntu 10 morgowego na Pasiekach, zwanego *Klekuczką* i przyznano go najwyżej ofiarującemu p. Darowskiemu.

Dłuższą dyskusyę wywołała sprawa oferty p. Juljana Sierzputowskiego na asfaltowanie ulic i chodników we Lwowie. Wydział (referent p. Mozer) ze względu, iż asfaltowanie znacznie jest droższe, wnosi odrzucenie oferty tegoż.

Pan Czerkawski chciałby zrobić próbę, i radzi wyasfaltować chodnik od strony południowej rynku, jako najbardziej uczęszczany.

R p. Dąbrowski przedstawiał, iż asfaltowanie nie jest trwałem a ze względu na nasz klimat niepraktyczne i radził, aby zaczekać do wiosny i przekonać się o ile praktycznem okaże się asfaltowanie chodników w Krakowie, właśnie teraz przeprowadzane.

P. Hochberger dyrektor urzędu budowniczego przedstawił praktyczność asfaltowania doświadczoną w innych miastach i radby, aby tutejsi obywatele przekonali się o tej praktyczności naocznie, a zarazem dali sposobność zarobku przedsiębiorcy krajowemu.

Zabierali głos jeszcze pp. Błotnicki, Piątkowski, Starkel i Zucker, który to ostatni radził, aby w zasadzie przyjąć ofertę p. Sierzputowskiego a wyznaczenie chodnika, mającego być wyasfaltowanym, pozostawić urzędowi budowniczemu, który zapewne wskaże miejsce takie, gdzie chodnika dobrego jeszcze nie trzebaby burzyć dla próby.

Po przemówieniach pp. Czerkawskiego i Dąbrowskiego tudzież sprawozdawcy, odrzucono nieznaczną większością ofertę p. Sierzputowskiego

W końcu przyzwolono na zakupno potrzebnych dla miejskiego zakładu sierot na r. 1874 wiktuałów we własnym zarządzie

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

+ Lwów d. 4. listopada 1873. (Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

(Dokończenie.)

W handlu zbożowym ruch był ożywiony ceny nie zmieniły się. Handel en gros upadł w ubiegłym tygodniu, gdyż włożone w handel zbożowy kapitały nie mogły być rychło w obieg puszczone, za co odpowiedzialność spada na rossyjskie koleje żelazne a mianowicie w pierwszym rzędzie na kolej brzesko-kijowską. Więcej niż 900 wagonów naładowanych zbożem stoi na stacyi w Stolbunowej a transport do Radziwiłłowa odbywa się nader opieszale, gdyż kolej brzesko-kijowska niema ani dostatecznego zapasu maszyn, ani chęci do poparcia obrotu austryackiego. Nadto dokucza handlowi brak bezpośrednich taryf, których dotąd nie ustanowiono, chociaż ile nam wiadomo galicyjskie przytyczne koleje żelazne zawiązały wspólnie z niemieckiemi kolejami żelaznemi już w maju potrzebne rokowania. Kierownik brzesko-kijowskiej kolei żelaznej rossyjski oficer inżynieryi, Stojanów, nie posiada dostatecznych wiadomości komercjalnych, ażeby mógł uznać niestosowność swojego postępowania. Co do szczegółów handlu zbożowego musimy tu przedewszystkiem zapisać, że w Podwołoczyskach zmniejszył się znowu dowóz zboża, gdy tymczasem w Tarnopolu wynosił on w ubiegłym tygodniu 28.000 centnarów. Znaczniejszą część tych zapasów dostawiono z Rossyi na Husiatyn. Do Brodów wysyła Rossya głównie żyto. Na Radziwiłłów przywieziono 17.000 centnarów żyta. Przy końcu tygodnia ruch w handlu zbożowym był więcej ożywiony a popyt na targach zagranicznych pozwala spodziewać się, że ruch ten będzie trwały.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 12 zł. 50 ct. — 13 zł. 20 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. – 9 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 50 ct. — 7 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 75 ct. – 4 zł. Ceny szły w górę. Owies wywożono do Prus a pszenicę do górnoszląskich młynów. Tarnów: pszenica 190 ℔ 12 zł. — 12 zł. 60 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 75 ct. – 9 zł. 20 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 40 ct. — 7 zł. 70 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 80 ct. — 4 zł. Ruch był ożywiony ale dowóz mały. Ciężki jęczmień kupowano dla browarów po największych cenach Dębica: pszenica 190 ℔ 11 zł. 50 ct. — 12 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 70 — 9 zł. 10 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 20 ct. — 7 zł. 70 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 40 ct. — 3 zł. 60 ct. Owies wywożono do Prus. Jęczmień był poszukiwany. Żyto i pszenicę kupowały młyny na konsumcyę. Rzeszów: pszenica 190 ℔ 12 zł. — 12 zł. 25 ct. żyto 180 ℔ 8 zł. 50 ct. — 9 zł. — ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 20 ct. – 6 zł. 80 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 20 ct. — 3 zł. 50 ct., rzepak 150 ℔ 9 zł. — ct. – 9 zł. 75 ct. Dużo pszenicy przywieziono ze wschodnich powiatów w Galicyi i z Rossyi dla tutejszych młynów parowych. Jarosław: pszenica 190 ℔ 11 zł. 50 ct. – 12 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 70 ct. – 9 zł. 20 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 75 ct. — 7 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 25 ct. — 3 zł 50 ct. Ruch był ożywiony. Z Królestwa Polskiego wysłano dużo nasienia lnianego, konopnego i rzepakowego do Prus. Znaczne zapasy owsa wysłano znowu do Berlina i do górnego Szląska. Wielkie transporty pszenicy i żyta odeszły na Szląsk i do Morawy. Ruch był trwały. Przemyśl: pszenica 190 ℔ 11 zł. 50 ct. – 12 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 75 ct. — 9 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 50 ct. – 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł 20 ct. – 3 zł. 50 ct. Ruch był ożywiony, ceny stałe, dowóz lokalny bardzo mały. Natomiast znaczny był transport przewozowy zboża, delikatnej mąki i otręb do górnych Węgier. Lwów: pszenica 190 ℔ 12 zł. 25 ct. – 12 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 25 ct. — 8 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 50 ct. — 6 zł. 90 ct., owies 112 ℔ 3 zł 20 ct. – 3 zł. 60 ct. Z terminem dostawy w styczniu albo lutym pszenica 13 zł., żyto 9 zł. – 9 zł. 25 ct., jęczmień 7 zł. – 7 zł. 25 ct. Ruch był ciągle pomyślny. Zagraniczni przedsiębiorcy zawiązują układy. Tarnopol: pszenica 190 ℔ 11 zł. 50 ct – 12 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 25 ct. – 8 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 25 ct. – 6 zł. 80 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 10 ct. – 3 zł. 20 ct. Dowóz w Tarnopolu wzrastał ciągle i wyniósł przy końcu tygodnia do 25.000 centnarów, z czego połowę dostawiono z Rossyi. Brody: pszenica 190 ℔ 11 zł. 20 ct. — 12 zł. 25 ct. żyto 180 ℔ 8 zł. 25 ct.. — 8 zł. 50 ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł. 25 ct. – 6 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 2 zł. 75 ct. — 3 zł. 10 ct., hreczka 156 ℔ 6 zł. 25 ct. — 6 zł. 75 ct. Ceny wzrastały. Dowóz z Rossyi wynosił do października 9000 centn. zboża. Podwołoczyska: pszenica 190 ℔ 11 zł. 25 ct. — 12 zł. — ct. żyto 180 ℔ 7 zł. 25 ct. — 8 zł. 25 ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł. 10 ct. — 6 zł 40 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 10 ct. — 3 zł. 30 ct. Dowóz zboża drogą kołową z Rossyi był znaczny. Podwyższenie ceny frachtu za transporty zboża na rossyjskich kolejach żelaznych zaszkodziło ruchowi handlowemu. W listopadzie oczekują znacznego ożywienia w handlu zbożowym.

Bydła rzeźnego przywieziono w ostatnim tygodniu koleją lwowsko-czerniowiecką 1900 sztuk, które wysłano dalej do Oświęcimia. Do Przemyśla dostawiła kolej węgiersko-galicyjska 320 wołów a kolej dniestrzańska 281 wołów. I te transporty odeszły do Oświęcimia. Z tutejszego targu odstawiono na dworzec kolei żelaznej 113 wołów. Dalej wysłano: z Podwołoczysk 94 sztuk, z Tarnopola 51 sztuk, z Gródka 22 sztuk, z Rzeszowa 63 sztuk. Nadto wysłano w ostatnim tygodniu z Podwołoczysk: 4200 owiec, 6 koni i 1080 sztuk trzody chlewnej, ze Lwowa 175 sztuk trzody chlewnej, ze Stanisłowowa 121 sztuk, z Chodorowa 223 sztuk a z Gródka 220 sztuk, z Brodów 790 sztuk i 4 konie, z Tarnopola 6 koni i 280 sztuk trzody chlewnej. We Wiedniu płacono za woły tuczone 34 — 36 zł. od centnara, a za woły z paszy 30 – 33 zł. od centnara. — Na węgiel ożywił się popyt w ubiegłym tygodniu, wskutek czego wszystkie gatunki o 1/4 – 1/2 srgr. poszły w górę. W kopalni królewskiej płacono już za centnar węgla w kawałach 7 1/4 srgr.

⁂ **Dziesiąte posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej** odbyło się dnia 8. października 1873 pod przewodnictwem prezesa Izby, pana Józefa Breuera. Oprócz pomniejszych załatwiono następujące sprawy ważniejsze:

I. Ze względu na szczere zamiary Jego Excellencyi p Ministra handlu, który aż do czasu urządzenia fachowej szkoły rysunkowej we Lwowie, zezwolił był na rok szkolny 1872/3 trzy stypendya po 200 złr. dla pomocników rękodzielniczych w celu uczęszczania do szkoły fachowej *(Kunstgewerbeschule)* przy c. k austr. muzeum dla sztuki i przemysłu w Wiedniu, udało się prezydyum Izby na wniosek komissyi przemysłowej do Jego Excellencyi p. Ministra handlu z prośbą, aby również na rok szkolny 1873/4 stypendya dla celu powyższego udzielił. W sprawozdaniu tem jednak zwrócono uwagę, że ustanowione stypendya za nadto są niskie, aby z nich wyżyć można w Wiedniu i swobodnie oddać się nauce, dalej że przedewszystkiem postarać się trzeba o zdolne siły nauczycielskie dla przyszłej szkoły fachowej we Lwowie, że zatem pożądanem by było bardzo, gdyby oprócz pomocników rękodzielniczych wysłać można 1. kandydata nauczycielskiego. Z tych tedy powodów postawiono prośbę, aby na rok szkolny 1873/4 przyzwolono jedno stypendyum o 600 złr. dla jednego kandydata nauczycielskiego i dwa stypendya po 300 złr. dla dwóch pomocników rękodzielniczych. Gdy Jego Excellencya pan Minister chętnie się przychylił do tej prośby, rozpisano na powyższe trzy stypendya konkurs, w skutek czego wpłynęły ze wszystkiem 4 podania, a mianowicie jedno podanie kandydata nauczycielskiego i trzy podania pomocników rękodzielniczych

Podania te przedłożono dyrekcyi muzeum a na wniosek tejże udzieliło wys. Ministerstwo handlu jedno stypendyum na 600 złr. zastępcy nauczyciela przy wyższej szkole realnej p. Mieczysławowi Bielawskiemu, a jedno na 300 złr. pomocnikowi lakierniczemu p. Konstantemu Kluczence.

Dwóch kandydatów rękodzielniczych nie uznało Ministerst. za zdolnych do szkoły fachowej i wezwało Izbę do proponowania jeszcze jednego kandydata na opróżnione stypendyum o 300 złr. Ponieważ ale i p. Mieczysław Bielawski oświadczył, iż nie mając widoków bez pobierania płacy nauczycielskiej, o którą nadaremnie ubiegał się u Rady szkolnej krajowej, utrzymać się przyzwoicie w Wiedniu i oddawać się swobodnie nauce, nie może też korzystać z otrzymanego stypendyum, — uchwaliła Izba rozpisać ponowny konkurs, na jedno stypendyum o 600 złr. dla kandydata nauczycielskiego i na jedno stypendyum o 300 złr. dla pomocnika rękodzielniczego, udać się atoli jednocześnie do wys. Rady szkolnej krajowej, aby ewentualnemu kompetentowi nauczycielskiemu ze względu na ogólną oświatę i w celu pozyskania zdolnych sił nauczycielskich dla szkół realnych i dla przyszłej fachowej szkoły rysunkowej we Lwowie pozostawiła oprócz urlopu na czas stypendyjny, także i płacę nauczycielską, lub przynajmniej część tejże, do czego tem bardziej skłonić by się powinna, ile że już w zeszłym roku wysłano za staraniem Izby i za pomocą wys Rady szkolnej kandydata nauczycielskiego p. Wincentego Tschirschnitza do szkoły fachowej w Wiedniu z najlepszym skutkiem.

(Dokończenie nastąpi.)

Sprawozdanie tygodniowe lwowskiej izby handlowej o cenach zboża na placu lwowskim od 23go do 30go października 1873. Zboża. Pszenica 170 ℔ czelna biała złr. 11 3/4 do 12, czelna żółta albo czerwona złr. 11 1/2 – 12, dobra sucha biała złr. 11 1/2, dobra sucha żółta albo czerwona złr. 11, poślednia albo wilgotna złr. 10 1/2. Żyto 160 ℔ najlepsze suche złr 8 1/2, średnie albo wilgotne złr. 7 3/4. Jęczmień 140 ℔ złr. 6 1/2. Owies 100 ℔ złr. 3.15. Nasiona. Koniczyna 180 ℔ handel mdły złr. 40. Anyż płaski 100 ℔ złr. 15 1/2. Nasiona olejne. Rzepak zimowy 150 ℔ złr. 8 – 8 1/4 Lnianka 150 ℔ złr. 7. Nasienie konopne 120 ℔ złr. 5.80. Okowita 80 Trallea 41 miar gotowa złr. 20; handel mdły.

OSTATNIA POCZTA.

Najjaśniejszy Pan wyjechał 5go b. m. z Schönbrunn do Gödöllö.

Na posiedzeniu z 5go b. m. izba deputowanych podzieliła się na 9 oddziałów dla sprawdzenia wyborów. Siódmy oddział podzielił się na podkomitety, a w każdym podkomitecie znajdować się ma członek znający języki krajowe w Galicyi.

W izbie panów miał wczoraj hr. Antoni Auersperg postawić wniosek wystosowania adresu w odpowiedzi na mowę tronową. W izbie deputowanych postawi taki wniosek dr. Herbst na poniedziałkowem posiedzeniu.

Kandydatami na krzesło prezydenta izby deputowanych są ciągle dr. Grebmer i dr. Rechbauer.

Stronnictwo prawa utworzyło osobny klub i wybrało hr. Hohenwarta przewodniczącym.

Frakcya młodoniemiecka w izbie deputowanych zdecydowała się utworzyć osobny klub. Dotąd 30 deputowanych przystąpiło do klubu.

Rezultat wyborów do sejmu pruskiego jest następujący: wybrano 128 narodowo-liberalnych, 102 postępowców, 71 konserwatystów, 85 ze stronnictwa centrum, 17 Polaków, 2 Duńczyków i 3 Hannowerczyków.

Deputowani prawicy Zgrom. nar. zamierzają proponować dep. Chabaud-Latour jako wiceprezydenta Izby na miejsce Viteta.

Frakcye lewicy mając zamiar postawić Leona Say jako kandydata na prezydenta Zgrom. nar. ofiarowały bonapartystom poparcie kandydatury dep. Echasseriaux, na wiceprezydenta, jeżeli głosować będą za Leonem Say. Bonapartyści odrzucili tę propozycyę. Postanowili oni również głosować przeciw przedłużeniu władzy marszałka Mac-Mahona na lat 10.

Dnia 4. b. m. rozpoczęła się w Viterbo publiczna sprzedaż dóbr kościelnych we Włoszech.

Serbski *Vidovdan* donosi, że sułtan odwiedzi cesarza rossyjskiego na wiosnę. Rząd kantonu Bern obsadził 4. b. m. kilka katolickich probostw powolnymi sobie duchownymi.

Telegram nasz wczorajszy streścił w krótkości mesaż marszałka Mac-Mahona odczytany w Zgromadzeniu narodowem 5go b. m. Po odczytaniu mesażu wniósł Changarnier przedłużenie władzy marszałka Mac-Mahona na lat 10, a lewica wniosła zwołanie wyborców na 4. stycznia dla rozstrzygnienia formy rządu. Wniosek naglący Changarniera, poparty przez rząd, uchwalony został, a naglący wniosek lewicy odrzucony 362 przeciw 348 gł. Bonapartyści głosowali przeciw rządowi.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 7. listop. Izba Panów przyjęła wniosek odpowiedzenia adresem na mowę tronową i wybrała komissyę adresową, prawniczą i finansową.

Wersal, 6. listop. Buffet wybrany został prezydentem Zgromadzenia Narodowego 384 głosami na 393 głosujących.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 7. Listopada 1873.

Barometr 732·41 mm. Psychometr suchy 8·88°C. Psychometr wilgotny 8.0° C. Prężność pary 7·44 mm. Wilgoć 89. Zachmurzenie 7. Wiatr S2. Ozon 5 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — Uwaga —

Przyjechali do Lwowa

Dnia 6. Listopada

Hotel Zorza:

Pp. Elsner. F., z Wiednia. hr. Dillen A. z Żółkwi. hr. Borkowski M., z Mielnicy. -- Neuman T., z Odessy. — Rotter J., z Buczacza. — Babecki K., z Byszowa. — Horodyski W., z Polski. — Kownacki T., ze Switarzowa. — Lewandowski J. z Warszawy.

Hotel Angielski:

Pp. hr. Borkowski S. z Uhrynowa — Czaykowski H., z Bóbrki. — Czaykowaki W. ze Swirza. Grocholski I. z Oserdowa. — Grocholski W. z Oserdowa. Wasilewski T., ze Sienkowa.

Hotel Europejski:

Pp. Książe Czetwertyński z Wołoczysk. — hr. Pruszyński G., z Pomorzan. — Barzykowski M. z Laszek. — Gniewosz W. z Romiszowic. -- Troskolawski L. z Płonny.

Hotel Langa:

Pp. Wierzbicki B., z Radomyśla. — Załęski S., z Lipowca. — Zielonka R., z Wołynia.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 6. Listopada

Pp. br. Bess A.; do Baniowiec. — br. Czechowicz W., do Glinny. — Sametz A. do Tarnopola. — Marek F., do Brandeis. — Bocheński A., do Ottynowic. — Dornbach H., do Żukowa. — Hauterive A., do Siedlisk. — Jasiński A., do Bidzina. — Kożuchowski J. do Warszawy. — Puzyna W., do Martynowa — Zadurowicz L., do Nowosielec.

— ***Wykaz osob zmarłych*** od 20. do 31. Października 1873. Nr. 15. Karolina Filipczyk l. 1, dziecię zarobnika, na cholerę. 16. Marya Poczta l. 50, zarobnica, na cholerę. 17. Ewa Domańska l. 42, zarobnica, na cholerę. 18 Wojciech Białek l. 30, wieśniak, na cholerę i tyfus. 19. Marya Czop l. 69, wdowa po nadleśniczym, na uwiąd schyłkowy. 20. Mikołaj Sabadacz l. 29 zarobnik na cholerę. 21. Jan Michalski l. 45, pisarz pokątny, na rozedmę płuc. 22. Józef Ostrowski l. 50, czeladnik szewski, na udar mózgowy. 23. Nissen Margosches l. 74, właściciel realności, na cholerę i tyfus. 34. Sara Feger l. 63, służąca w szpitalu, na cholerę. 25. Emilia Kinhuber l. 7/12, dziecię wdowy po czeladniku kapelusznickim na ospę. 26. Ludwik Welt l. 2 10/12 syn szwaczi, na cholerę 27. Joel Szulim Weithorn l. 12, syn zarobnika, na cholerę. 28. Olga Jaczynska l. 5/12, córka prywatnej, na ospę. (C. d. n.)

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 n. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z **Podzamcza** odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 20. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu	
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	12	minut	30	po połud.
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	12	„	—	w nocy
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	8	„	45	wieczór
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„	—	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„	10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	—	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„	20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 6. listopada 1873.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	202	—	204	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	138	50	141	--
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	75	25	76	25
„ „ 4-prc. w. a.	67	50	69	—
Banku hipoteczn. gal.	80	—	81	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	92	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	25	75	25
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	33	5	40
„ cesarski	5	37	5	46
Napoleond'or	9	06	9	15
Pół imperyał rossyjski	9	15	9	30
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ „ papierowy	1	53	1	54
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	70	1	71
Srebro	109	50	111	—

(Oprócz kupona bież.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. listopada 1873.

1. Dług Państwa. (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	73 7	[illegible].90
„ „ „ w banku	69.1[illegible]	69.20
Losy z r. 1839 całe	271.—	277.—
„ „ 1839 piąta część	244.—	246.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	92.[illegible]0	93.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	101.—	101.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	108.—	109.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.—	135.—
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	93.50	94.—
Bukowiny	72.50	73.50
Galicyi	73.50	75.—
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	70.—	71.—
Węgier	74.—	—.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	141.—	145.—
Inst. kred. dla handlu po 180 zł.	216.—	216 50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	900.—	—.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	935.—	940.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	522.—	524.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	212.50	213.50
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	2030.—	2040.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.50	206.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	138.—	139.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	327.50	328.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	158.50	159.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	99.—	100.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	—.—	76.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	—.—	82.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	90.—	91.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.90	91.10
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.—	81.25
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	—.—
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	40.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	78.—	80.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.—	166.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	98.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	—.—	22.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.50	13.—
Salma po 40 zł. m. k.	34.—	35.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	25.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.50	22.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.15	94.30
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.75	96.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	96.25	96 50
Hamburg za 100 M. B.	56.—	56 50
Londyn za 10 ft. szt.	113.75	114.—
Paryż za 100 fr.	44.90	45.50
Kurs złota		
Dukat ces. men.	5.42	5.44
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	9.11	9.12
20frankówka	—.—	—.—
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	108.25	108.60

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 5. listopada.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	80
„ „ „ w srebrze	73	40
Losy z 1860 roku	101	50
Akcye banku wiedeńskiego	947	—
„ „ kredytowego	213	—
Londyn 10 funtów szterlingów	114	10
Srebro	108	90
Napoleond'or	—	—
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3264 1–3) **Ogłoszenie**

Nr. 17401. Wiktor Brzeski c. k. Notaryusz w Podgórzu przeniesiony na posadę notaryalną w Krakowie otrzymał polecenie zamknięcia w d. 31. Października 1873 swej kancelaryi notaryalnej w Podgórzu, zaś objęcia d. 1. Listopaza 1873 c. k. urzędu notaryalnego w Krakowie.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków, 28. Października 1873.

(3278 1–3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nro. 38412 Wccelu obsadzenia posady sługi przy gabinecie zoologicznym krakowskiego uniwersytetu rozpisuje się niniejszem konkurs do 10. Grudnia b. r.

Z powyższą posadą, zastrzeżoną według ustawy z dnia 19. Kwietnia 1872 dla wysłużonych podoficerów połączoną jest płaca w rocznej kwocie 75 zł. Sługa rzeczonego gabinetu otrzyma także ubiór urzędowy.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać w podaniach swoich kwalifikacyę uzyskaną ze strony władz wojskowych, tudzież przedłożyć świadectwa moralności i uzdolnienia fizycznego do służby jako też udowodnić, że posiadają znajomość języka krajowego i umieją czytać i pisać.

Podania konkursowe mają być przedłożone przed upływem terminu c. k Namiestnictwu we Lwowie.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 24. Października 1873.

(3266) **Obwieszczenie.**

Nr. 24884 kar. C. k. Sąd krajowy wyższy uchwałą z dnia 9. Października 1873 l. 15000 orzekł; iż treść umieszczonej w pierwszem wydaniu Nr. 197 dziennika „Kraj" z dnia 28. Sierpnia 1873 na pierwszej stronie w 2 3 i 4 łamie pod nagłówkiem „Korespondencye Kraju". Korespondencyi dtc. Lwów 25. Sierpnia ze znakiem (K) i pod napisem „Ministerstwo oświaty, i rada szkolna krajowa" uzasadnia przedmiotową istotę czynu występku przeciw publicznej spokojności, i publicznemu porządkowi z § 390 k. k. i że w myśl art. V ustawy z dnia 15. Października 1866 Nr. 142 d. p. p. dalsze rozpowszechnionie tej korespondencyi zakazuje się.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

C. k. Sąd krajowy, jako prasowy.

Kraków, dnia 29 Października 1873.

(3267) **Kundmachung.**

Nr. 61179. Vom Lemberger k. k. Landes als Handelsgerichte wird kundgemacht, daß die Firma „Heinrich Mises" für ein Agentur- und Kommissionsgeschäft in Lemberg, sammt der dem Hr. Max Mises ertheilten Prokura, in das Handelsregister für Einzelnfirmen am 23. Oktober 1873 eingetragen wurde.

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte.

Lemberg, am 24 Oktober 1873.

(3275 1–3) **Licitations-Ankündigung**

Z. 15816 Wegen Verpachtung des Verzehrungssteuerbezuges von Viehschlachtungen und Fleischausschrottungen, dann vom Weinausschanke sammt dem 20% Zuschlage in den nach verzeichneten Pachtbezirken auf die Dauer des Sonnenjahres 1874, mit Vorbehalt der stillschweigenden Erneuerung auf das weitere 2te und 3te Jahr wird bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau am 20. November 1873 von 9 Uhr Vormittag bis 2 Uhr Nachmittag unter den in der ho. Kundmachung vom 1. Oktober 1873 Z. 12885 enthaltenen Bestimmungen eine öffentliche Lizitation abgehalten werden

Die schriftlichen Offerten müssen bis längstens 19. November 1873 2 Uhr Nachmittags bei dem k. k. Finanz-Bezirks-Direktions-Vorstande überreicht werden.

Post Nr.	Pachtbezirke	Ausrufspreis vom Fleisch fl.	Fleisch kr.	Wein fl	Wein kr.	Tarifs Klasse
1	Bohorodczany bestehend aus 10 Ortschaften	2042	—	—	—	III.
2	Jazłowiec „ „ 20 „	597	—	18	—	III.
3	Manasterzyska „ „ 28 „	—	—	156	—	III
4	Chocimirz „ „ 11 „	230	70	4	—	III
5	Tyśmienitz „ „ 17 „	—	—	152	—	III

K. k. Finanz-Bezirks Direktion

Stanislau am 30. Oktober 1873.

(3276 1–3) **Licitations-Kundmachung.**

Nr 11098. Von der k. k. Finanz Bezirks-Direktion in Sambor wird mit Beziehung auf die Lizitations-Kundmachung der k. k. Finanz Landes-Direktion vom 29. August 1873 Z. 37258 die zweite Lizitation zur Verpachtung der nachstehend verzeichneten Ärar Mautstazionen auf das Sonnenjahr 1874 allein oder auch auf die Sonnenjahre 1874 und 1875 ausgeschrieben.

Post Zl.	Name und Eigenschaft der Mautstation	Ausrufspreis in Gulden	Tag der Lizitation bei der k. k. Finanzbezirks-Direkton in Sambor	Anmerkung
1	Chyrów Weg- und Brückenmaut	3620	18. November 1873.	Schriftliche gehörig versiegelte mit dem 10%tigen Vadium versehene Offerte sind längstens bis 17. November 1873 zwei Uhr Nachmittags bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sambor einzubringen. Nach Abschluß der am 20. November 1873, abzuhaltenden mündlichen Konkretal-Lizitation wird zur Eröffnung der bis zum 17. November 1873 eingelangten schriftlichen Offerte geschritten werden.
2	Baczyna Wegmaut	3680	detto	
3	Radłowice Weg- und Brückenmaut	6417	detto	
4	Bronica Weg- und Brückenmaut	5118	detto	
5	Liszuia Brückenmaut	1818	detto	
6	Drohobycz Weg- und Brückenmaut	6852	detto	
7	Gaje Weg- und Brückenmaut	3053	19. November 1872.	
8	Stryj Nr. 2 Wegmaut	5100	detto	
9	Wolica Wegmaut	2500	detto	
10	Sambor Wegmaut	3502	detto	
11	Koniuszki Weg- und Brückenmaut	3103	detto	

K. k. Finanz-Bezirks-Direction.

Sambor, am 30. Oktober 1873.

(3270 1–3) **Edykt.**

Nr. 723. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Kutach uwiadamia się z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę z Juraków Sołowan, że Wasyl Jurak przeciw niej tudzież przeciw Janowi Jurak, Mikołajowi Jurak, nieobjętej masie po ś. p. Maryi z Juraków Poleńczuk, po ś. p. Warwarze Jurak po ś. p. Tanasyju Jurak i przeciw Maryi z Kowalskich Jurak pod dniem 5 Października 1870 do l. 3972 o unieważnienie kodycylu ś. p. Ołeksy Juraka z dnia 14. Stycznia 1867 pozew wydał, na który termin do postępowania ustnego a mianowicie do oświadczenia się Katarzyny z Juraków Sołowan czyli do pism spornych przez współpozwanych wniesionych przystępuje lub odrębną współobronę wnieść w którym przypadku, dalsza rozprawa przeprowadzoną zostanie na dzień 15. Listopada 1873 o 9tej godz. przed połud. wyznaczony został.

Pozwanej Katarzynie z Juraków Sołowan ustanawia się kuratora w osobie pana Marka Donigiewicza z Kut, któremu napisek pozwu się doręcza i z którym ta sprawa wedle przepisów post. sąd gal. przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się Katarzynę z Juraków Sołowan aby w wyznaczonym czasie albo sama stanęła, albo prawne środki obrony kuratorowi na jej koszt i niebezpieczeństwo dla niej ustanowionemu podała, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. Sądowi doniosła, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

C. k. sąd powiatowy.

Kuty dnia 14. Sierpnia 1873.

(3272) **Obwieszczenie.**

Nr. 15860. Samborski c. k. Sąd obwodowy w sprawach handlowych podaje do wiadomości, że do rejestru stowarzyszeń wpisaną została firma „Towarzystwo zaliczkowe w Rozdole" — Stowarzyszenie zarejestrowano z nieograniczoną poręką z siedzibą w Rozdole.

Przedsiębiorstwo tegoż polega na statucie z daty: Rozdół, 7. Września 1873.

Przedmiotem tegoż jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy.

Zarząd stanowi Dyrekcya złożona z Jana Bedlewicza, Dyrektora; Jana Czarnego, kasjera i Jana Orłowskiego kontrolora w Rozdole zamieszkałych.

Firmę podpisuje ważnie dwóch członków Dyrekcyi.

Udział każdego członka ustanowiony jest na 100 zł. i może być wpłaconym albo w całości zaraz przy przystąpieniu lub uzupełnionym wkładami miesięcznemi przynajmniej po 20 ct.

Członkowie odpowiadają za zobowiązania Towarzystwa solidarnie i bez ograniczenia.

Do publicznych ogłoszeń używa Towarzystwo czasopisma „Dziennik polski“.

Z c. k. Sądu obwodowego w sprawach handlowych.

Sambor, dnia 28. Października 1873.

(3274 1—3 **Obwieszczenie**.

Nr. 3712. Dyrekcya c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wniosła dnia 18. Listopada 1872 do l. 5754 do tutejszego c. k. Sądu powiatowego prośbę przeciw Marcinowi Cioch o nakaz zapłaty kwoty 143 zł. 88 ct. w. a. z pn. i uzyskała nakaz ten uchwałą t. s. z dnia 22. Listopada 1871 l. 5754. Nakaz ten niedoręczono dłużnikowi Marcinowi Cioch, albowiem tenże z miejsca teraźniejszego pobytu nie wiadomym jest. Na żądanie pożywającego Zakładu ustanawia się dla Marcina Cioch z miejsca pobytu niewiadomego kuratora w osobie tutejszego notaryusza p. Górki wręczając mu też wspomniony niedoręczony nakaz zapłaty, za wiadamia się o tem Marcina Cioch niniejszym edyktem z uwagą, iż albo sam albo swoim kuratorem przeciw temu nakazowi zarzuty jesli jakie podać zamyśla — wnieść ma ileże złe skutki z zaniedbania sam sobie przyisze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa, dnia 29. Sierpnia 1873.

(3309 1—3) **E d y k t**.

L. 53759. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia z powodu podania małżonków Adama i Heleny Jakubowskich z dnia 13. Września 1873 do l. 53759 o polecenie Janowi Hermsonowi, by wykazał, że uskuteczniona dla niego na częściach realności nr. 16 m. D. 3 p. 475 n. 20 on. do l. 14900/807 prenotacya sum 75 dukatów i 17 złpl. z 5% odsetkami jest usprawiedliwioną, lub że termin do jej usprawiedliwienia jest jeszcze otwarty, a to pod rygorem wykreślenia wraz z odmowną uchwałą do l. 62952 1870 D. 17 p. 480 n. 13 cat. zanotowaną. dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Hermsona a w razie tego śmierci dla niewiadomych spadkobierców tegoż kuratora w osobie adw. dr. Męcińskiego, któremu adw. dr. Szwedzicki się substytuje. Stosownie do przepisu §. 45 ust. hipotecznej wyznaczamy do przesłuchania strony przeciwnej termin na dzień 12. Listopada 1873 o godzinie 10. przed południem. Wzywamy Jana Hermsona a względnie tegoż spadkobierców, by przy powyższym terminie się jawili i stosownych do swej obrony środków użyli, ile że w razie przeciwnym niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 18. października 1873.

(3153 3—3) **E d y k t.**

Nr. 21819. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pana Gersona Rimpla, a w razie jego śmierci niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców onegoż że przeciw niemu pod dniem 15. Lipca 1873 do L. 17965 o zapłacenie sumy wekslowoj 70 złr. 40 ct. w. a. z pn. firma Herrn K. Granichstädten wniosła pozew, w załatwieniu którego nakaz zapłaty pod dniem 17. Lipca 1873 L. 17965 wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Gersona Rimpla sądowi jest niewiadome, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tut. adw. Dr Szlachtowskiego z substytucyą adw. Dr. Rydzowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy o postępowaniu wekslowem przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 25. Września 1873.

(3152 3—3) **E d y k t**

Nr. 21818. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pana Gersona Rimpla a w razie jego śmierci niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców onegoż, że przeciw niemu pod dniem 14. Lipca 1873 do L. 17876 o zapłacenie sumy wekslowej 100 złr w. a. z pn. firma Herman et Niklatsch w Warndorf wniosła pozew, w załatwieniu którego nakaz zapłaty pod dniem 15. Lipca 1873 wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Gersona Rimpla sądowi jest nie wiadomym, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adw. Dr. Szlachtowskiego z substytucyą adw. Dr. Rydzowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy o postępowaniu wekslowem przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 25. Września 1873.

(3216 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5404. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu uwiadamia, że na zaspokojenie sumy wekslowej 13 złr. 60 ct. w. a. z pn, odbędzie się w lokalnościach tutejszego Sądu przymusuwa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 84 w Kniazpolu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a dłużnika Jana Capiaka własnej na rzecz Naftalego Zupnika a to w trzech terminach t. j. dnia 12. Grudnia 1873 16. Stycznia 1874., 20 Lutego 1874., każdego razu o godz. 10. reno pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 505 złr w. a.

2. W pierwszych dwóch terminach będzie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, przy trzecim zaś także i poniżej tejże sprzedaną.

3. Każdy chęć kupienia mający ma przed przystąpieniem do licytacyi 10% ceny wywołalnej t. j. 50 złr. 50 ct. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce złożyć, które najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom po odbytej licytacyi wydane zostaną.

Bliższe warunki licytacyi jakoteż akt opisania i ocenienia rzeczonej realności przejrzane być mogą w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dobromil dnia 18. Sierpnia 1873.

(3201 3—3) **E d y k t.**

No. 6868. C. k. sąd powiatowy dla okolicy miasta Lwowa delegowany zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Piotra Czajkowskiego i Annę Plinkiewicz czyli Plunkiewicz, jako też nieznanych z imienia życia i miejsca pobytu spadkobierców tychże, a także nieznaną z miejsca pobytu Antoninę Czajkowską, jako matkę i opiekunkę nieletnich Julii, Józefy i Henryki Czajkowskich, iż Aniela Hillich przeciw tymże i Józefowi Czajkowskiemu o wykreślenie, że stanu biernego realności pod l. 64. w Brzuchowicach sumy 243 zł. $34\frac{1}{2}$ ct. pod dniem 9. Września 1873. do L. 6868 pozew wytoczyła, na podstawie którego termin do ustnej rozprawy na 6. Grudnia 1873 o 9. godz. z rana wyznaczonym został.

Ustanawiając dla nieznanych z życia i miejsca pobytu pozwanych kuratorem adwk. Dr. Tomasza Rajskiego, a zastępcą adwk. Dra. Wolskiego, poleca się tymże, aby na powyższym terminie albo sami, albo przez pełnomocników w tutejszym sądzie stanęli lub też ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, gdyż w razie przeciwnym niepomyślne skutki dla nich z tąd wyniknąć mogące, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 28. Września 1873.

(3154 3—3) **Edykt.**

L. 5502. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem masę spadkową Grzegorza Popovicha a właściwie tegoż spadkobierców Marjanę Fott, Józefa Truskawieckiego, Jana Truskawieckiego i Teresę z Soczyńskich 1 ślubu Tirtten, 2go Popowich, że przeciw nim pod dniem 21. Czerwca 1870 Albert hr. Cetner względem ekstabulacyi obowiązku Aleksandra hr. Cetnera zapłacenia połowy sumy 108 ∦ ze stanu biernego dóbr Podkamień i Niemacz, pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego termin do wniesienia obrony na dzień 22. Grudnia 1873 o godzinie 10tej przed połud wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadome przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. dr. Wesołowskiego z substytucyą adw. dr. Heynego za kuratora nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, tak wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, i o tem sądowi tutejszemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 3. Września 1873.

(3082 3—3) **E d y k t.**

Nr. 7835. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem Henryka Mikołaja dw. im. Szołajskiego, że przeciw niemu Klara Henigsmann pod dniem 29. Sierpnia 1873 L. 7835 o wykreślenie obowiązku Seweryna Domaradzkiego nwolnienie 24 korcy pszenicy z podsekwestracyi politycznej z stanu biernego dóbr Dubie, Ostrów, Dodacki dom. 467 pag 323 n. 17 on. intabulowanego pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła wskutek czego termin do wniesionej obrony na dzień 15. Grudnia 1873 o godzinie 10 przed południem wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego lub w razie jego śmierci spadkobierców jego jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie, w celu zastępowania pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dra Wesołowskiego z substytucyą adw. Dra Warteresiewicza za kuratora nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego aby w wyż oznaczonym czasie albo sam się zgłosił albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c k. Sądowi tutejszemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użył, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 1. Października 1873.

(3218 3—3) **E d y k t.**

Nr. 17960. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Franciszka Ciszewskiego z miejsca pobytu i życia niewiadomego, że przeciw niemu p. Karolina Zawiłowa o zapłacenie sumy 2000 złr. w. a. wniosła pozew w załatwieniu którego przeciw niemu i współspadkobiercom Franciszka Ciszewskiego nakaz zapłaty w myśl ces. pat. z dnia 21. Maja 1855 i rozp. min. z dnia 10. Lipca 1859 wydany został.

Gdy miejsce pobytu Franciszka Ciszewskiego nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego w sprawie tej na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adw Dra. Zyblikiewicza z substytucyą adw. Dra. Mochnackiego kuratorem nieobecnego ustanowił, doręczając mu nakaz zapłaty i zalecając niniejszym edyktem pozwanemu aby celem obrony do obrony potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 19. Sierpuia 1873.

(3167 3—3) **E d y k t.**

Nr. 49176. C. k. Lwowski Sąd krajowy wzywa niniejszem posiadaczy wedle podania zgubionych duplikatów następujących na rzecz gminy Kowalowa wystawionych wschodnio galicyjskich obligacyi.

1. Obligacyi pożyczki wojennej wschodnio galicyjskiej 5% z dnia 23. Października 1798 r. na 21 złr. 3 kr. m. k. Nr. 10419.

2. Obligacyi pożyczki wojennej wschodnio galicyjskiej 5% z dnia 24. Paździer-1799 na 21 złr. 3 kr. m. k. Nr. 11197.

3. Obligacyi na dostarczenie naturaliów wschodnio galicyjskiej 4% z dnia 11. Sierpnia 1796 na 106 zł. m. k. Nr. 5607.

4. Obligacyi na dostarczenie naturaliów wschodnio galicyjskiej 4% z dnia 14. Lutego 1795 na 87 zł. 30 kr. m. k. Nr. 8013.

5. Obligacyi za dostarczenie naturaliów wschodnio galicyjskiej 4% z dnia 15. Marca 1794 na 97 zł. 45 kr. m. k Nr. 8889.

6. Obligacyi za dostarczenie naturaliów wschodnio galicyjskiej 4% z dnia 23. Marca 1795 na 31 zł. 15 kr. m. k. Nr. 9138. Ażeby wyżej wymienione duplikaty obligacyi w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc Sądowi tem pewniej przedłożyli ileże w przeciwnym razie takowe za umorzone uznanemi zostaną

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 30. Sierpnia 1873.

(3178 3—3) **E d y k t.**

Nro. 1523. C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza niniejszem że Jakim Chemij, włościanin z Medynach w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu 19 Maja 1873, L. 6148. za marnotrawcę uznany i Autoni Kościuk dlań kuratorem sądowym ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowesiołо 30 Czerwca 1873.

(3204 3—3) **E d y k t.**

Nro. 59.702. C. k. lwowski Sąd krajowy jako handlowy ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Placydy Albertyny Kossowskiej z powodu wniesionej przeciw niej przez p. Chanę Pins prośby de pr. 16. Października 1873 l. 59702 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. a. w. z pu., kuratora ad actum w osobie p. adw. Dr. Smolki z substytucyą p. adw. Dr. Przesmyckiego, i o tem Placydę Albertynę Kossowską, przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów dnia 17. Października 1873.

(3219 3—3) **E d y k t.**

Nr. 26280. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem J. A. Grünfelda, że przeciw niemu i Esterze Reli Grünfeldowej pp. M. Wald i Anna Rittermann pod dniem 10. października 1873 do L. 26280 o zapłacenie sumy wekslowej 700 złr. w. a. z pn. wnieśli pozew w załatwieniu którego nakaz zapłaty pod dniem dzisiejszym do L. 26280 wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego J. A. Grünfelda sądowi nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tut. adw Dra. Lisowskiego z zastępstwem adw. Dra. Blatteissa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy o postępowaniu wekslowem przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich mozebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 14. października 1873.

(3240 3—3) **E d i k t.**

Z. 6855. Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Herinbringung der Summe pr. 400 fl. sammt 6% Zinsen vom 1. Jänner 1873, den Gerichtskosten pr 17 fl. 57 kr. so wie den bereits zuerkannten Exekutionskosten pr 6 fl. 9 kr. und den gegenwärtigen pr 28 fl. 56 kr. ö. W. über Begehren des Hr. Josef Schubert die exekutive Feilbietung der den Eheleuten Johann und Marianna Kubica gehörigen Haus und Grundrealität Lipniker Grundbuch IV pag. 131 sub Cons. Nr. 351 in Lipnik sammt Zugehör in zwei Terminen und zwar am 17. November und 19. Dezember 1873 jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Feilbietungsbedingnissen vorgenommen werden wird.

1. Den Ausrufspreis bildet der Schätzwerth der obigen Haus- und Grundrealität Lipniker Grundbuch tom. IV pag. 131 in Lipnik im Betrage von 2188 fl. $17\frac{3}{4}$ kr. unter welchem jene Realität an den beiden ersten Terminen nicht hintangegeben wird.

2. Das von jedem Mitbietenden zu erlegende Vadium beträgt 218 fl. 81 kr.

3. Der Ersteher ist verpflichtet binnen 3 Monaten nach der Feilbietung den dritten Theil des Kaufschillings mit Einrechnung des baar erlegten Vadiums baar zu Gerichtshänden zu erlegen.

4. Vom Erstehungstage bezieht der Ersteher die Nutzungen dieser Realität, er hat aber auch von diesem Tage angefangen alle Lasten und jede Gefahr derselben zu tragen und hat der Ersteher den ganzen hinter ihm aushaftenden Kaufschilling vom Erstehungstage mit 6% zu vrzinsen, insoferne jedoch auf den Meistboth Tabularforderungen mit einem 6% übersteigenden Zinsenausmaß collocirt werden, hat der Ersteher von solchen Capitalien seit dem Erstehungstage bis zur Zahlung diese höhere Zinsen zu entrichten.

5. Die übrigen Feilbietungsbedingniße, dann der Schätzungsakt und Grundbuchsauszug können bei dem k. k. Bezirksgerichte Biala der Ausweis der Grundentlastungsschuldigkeiten und Steuern aber bei dem k. k. Steueramte in Biala eingesehen werden.

Wovon beide Theile und die Hypothekargläubiger sowie der für die unbekannten Gläubiger oder diejenigen, denen der Lizitationsbescheid entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, oder die erst nach dem 25. August 1873 ins Grundbuch gelangen würden bestellte Curator Hr. Adv. Dr. Ehrler verständigt werden.

Biala, 18. September 1873.

(3292 3—3) **Edykt.**

Nr. 4093. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia sumy 91 złr. z pn. Mojżeszowi Gartenbergowi od Hryńka Kuzia z tytułem zwrotu pożyczki się należącej przymusowa licytacyjna sprzedaż połowy realności p. l. 24 top. 43 w Srokach położonej ciała tabularnego niestanowiącej w protokole l. 2372 ex 1872. bliżej opisanej, a własność dłużnika Hryńka Kuzia stanowiącej i na 500 złr. w. a. ocenionej, w 3. terminach a to w dniach 13. Listopada 1873. 11 Grudnia 1873 i 15. Stycznia 1874. każdokrotnie o 10. godzinie przed połud., w Sądzie tut. się odbędzie. Każdy uczestnik przetargu będzie obowiązanym 10% wartości szacunkowej czyli 50 złr. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce lub papierach publicznych według kursu z ostatniego dnia przedterminowego, w Gazecie Lwowskiej ogłoszonego złożyć przyczem się wyraźnie dodaje, że sprzedać się mająca połowa realności na pierwszych dwu terminach tylko za cenę szacunkową lub za wyższą cenę, na 3. zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną być może. Bliższe warunki licytacyi każdy w tutejszosądowej registraturze przejrzeć może.

Szczerzec dnia 13. paźd. 1873.

(3237 2—3) **Edykt.**

Nro. 22331. C. k. Sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomo, iż dozwala celem zaspokojenia pretensyi funduszu religijnego w kwocie 15.000 złp., czyli 3750 zł. a. w. z $5^0/_0$ odsetkami od 1. Stycznia 1863 aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi, z kosztami sądowemi w kwocie 7 zł. 55 kr. m. k. i kosztami egzekucyi 15 zł. 8 kr., tudzież kosztami niniejszego podania w kwocie 37 zł. 81 kr., przymusową sprzedaż dóbr Jordanów w okręgu Starostwa Myślenickiego położonych w 2460/4032 częściach do Tarnowskiego domu komisowego pod firmą Kaczkowski et Żaba w 252/4032 Karola Br. Kienmayera, w 252/4032 częściach, Józefy z Br. Kienmajerów Cointrel w 168/4032 częściach, do masy spadkowej Franciszki Romany z Majerów Grund, w 72/4032 częściach, Maryi z Majerów Klenert, w 72/4032 częściach, Maryi, Berty i Karoliny Heber, wreszcie w 756/4032 częściach, do spadkobierców Maryanny Picard de Grünthal własnych, a to przez publiczną w sali audyencyonalnej c. k. Sądu krajowego w Krakowie odbyć się mającą licytacyę w trzech terminach a to 5. Grudnia 1873, 9. Stycznia 1874 i dnia 6. Lutego 1874, każdą .azą o godzinie 10. rano pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania służy wartość oznaczona w akcie oszacowania z dnia 13 Czerwca 1868 do L. 10383/68 w kwocie 13971 zł. 80 kr w. a.

2. Każdy mający chęć kupna winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zadatek 10 od 100 ceny wywołania w gotowiźnie lub w papierach państwowych, lub też w listach zastawnych galicyjskiego ziemskiego towarzystwa kredytowego według kursu dziennego, lub wreszcie w książeczkach kasy oszczędności według kwoty imiennej.

Zadatek ten zostanie zatrzymany na rzecz najwięcej ofiarującego i jeśli był w gotówce złożony będzie wliczony do pierwszej połowy ceny kupna, innym zaś zwrócony po licytacyi.

3. Najwięcej ofiarujący winien złożyć do sądu pierwszą połowę ceny kupna, licząc w to zadatek w gotówce złożony w ciągu dni 30. po doręczeniu mu uchwały sądowej zatwierdzającej akt licytacyi, a drugą połowę w ciągu dni 30. po doręczeniu mu tabeli płatniczej rozdzielającej cenę kupna.

Po zapłaceniu pierwszej połowy ceny kupna zwrócony zostanie najwięcej ofiarującemu zadatek złożony przez niego w papierach wartościowych.

4. Aż do zupełnego zapłacenia ceny kupna ma kupiciel uiszczać po 6 od sta od pozostałej u niego reszty ceny kupna począwszy od dnia oddania mu nabytych dóbr w fizyczne posiadanie.

5. Ciężary gruntowe, zabezpieczone na tych dobrach, tudzież wszelkie podatki i daniny publiczne, monarchiczne, krajowe i gminne i powiatowe ma kupiciel przyjąć bez wszelkiego wynagrodzenia od dnia objęcia posiadania, intabulowane ciężary zaś tylko w miarę zaofiarowanej ceny kupna wyjąwszy jeśliby który z wierzycieli hipotecznych wzbraniał się przyjąć zapłatę przed prawnym lub umówionym terminem wypowiedzenia.

Wierzytelności skarbowe, funduszu indemnizacyjnego, religijnego i kapituły kościelne nie pozostają u kupiciela.

6. Na wypadek jeśliby dobra te w pierwszych dwóch terminach oznaczonych na dzień 5. Grudnia 1873 i dzień 9. Stycznia 1874 nie mogły być sprzedane za cenę wywołania, a w trzecim na dzień 6. Lutego 1874 oznaczonym terminie nawet za taką cenę, **któraby pokryła wszystkie wierzytelności** zahipotekowane, ustanawia się na zasadzie §§. 148 i 152 post. sąd. tudzież dekretu nadw. z dnia 25. Czerwca 1824 Nr. 2017 Zb. ust. sąd. termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 20. Lutego 1874. o godz. 10. rano, poczem dobra te na czwartym terminie licytacyjnym za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną.

7. Skoro najwięcej ofiarujący zapłaci połowę ceny kupna do depozytu sądowego, wprowadzi się go na własne żądanie i na jego koszta w fizyczne posiadanie nabytych dóbr Jordanów, wyda mu się dekret własności, zaintabuluje się go za właściciela, wykreśli ciężary zabezpieczone na dobrach Jordanów z wyjątkiem ciężarów gruntowych i przeniesie się je na cenę kupna.

Równocześnie z intabulacyą nabywcy za właściciela dóbr Jordanów zaintabulowaną zostanie w stanie biernym tych dóbr resztująca połowa ceny kupna z obowiązkiem opłacania od takowej $6^0/_0$ procentu półrocznie z góry na rzecz wierzycieli hipotecznych i teraźniejszych właścicieli dóbr Jordanów.

8. Sprzedaż tych dóbr nastąpi ryczałtem, przeto nabywca niemoże rościć żadnych pretensyi z powodu ubytku w obszarze gruntów lub z powodu złego stanu budynków do tych dóbr należących, ani też z jakiegokolwiek innego powodu, mianowicie gdyby gmina miasteczka Jordanowa plac pod domem Nr. 1. do którego sobie prawo rości, **w drodze prawa mu odebrała.**

9. Od dnia prawomocności uchwały sądowej, zatwierdzającej akt licytacyi, ponosi nabywca niebezpieczeństwo z posiadaniem połączone, albowiem jego rzeczą będzie przez rychłe złożenie połowy ceny kupna przyspieszyć oddanie mu nabytych dóbr.

10. Należytość za przeniesienie własności i intabulacyjną zapłaci kupiciel ze swego.

11. Jeśliby najwięcej ofiarujący niedopełnił w czemkolwiek niniejszych warunków licytacyjnych, sprzedane zostaną dobra na jego ryzyko i koszta w jednym terminie licytacyjnym, a zadatek jako też uiszczona może część ceny kupna przypadnie na rzecz wierzycieli hipotecznych.

12. Co do ciężarów podatków i innych danin ciążących na dobrach Jordanów odsełą się mających chęć kupna do tabuli krajowej i do c. k. urzędu podatkowego.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadomieni zostają wszyscy wierzyciele hipoteczni do rąk własnych, z miejsca pobytu niewiadomi do rąk kuratora poniżej wymienionego i przez edykta, ci zaś wierzyciele hipoteczni którzyby po dniu 21. Lipca 1873 do hipoteki weszli, jak niemniej wszyscy ktorymby ta uchwała z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła przez edykta do rąk kuratora niniejszem dla nich w osobie p. adw. Dr. Faustyna Jakubowskiego ustanowionego któremu za zastępcę dodany zostaje p. adw. Dr. Wilkosz.

Kraków dnia 22. Września 1873.

(3239 2—3) **Edykt.**

Nr. 35. Podpisany komisarz konkursu Aby Kindlera w Stanisławowie wiadomo czyni, że na miejsce p. Jędrzeja Michalika, który z wydziału wierzycieli tej masy konkursowej wystąpił, zamianował trzecim członkiem wydziału pana Chaima Frankla w Stanisławowie.

Stanisławów, 25. Października 1873.

Komisarz konkursowy: c. k. adjunkt sądowy:
Fryderyk Kuhnen

(3242 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1067 Z C. k. Sądu powiatowego w Rudkach podaje się do publicznej wiadomości że na podstawie dekretu dziedzictwa z dnia 2. Sierpnia 1872 l 1745 i nakazu zapłacenia z dnia 1. Października 1872 l. 2464 po prawomocnem przedsięwzięciu 1. i 2. stopnia exekucyi w celu ściągnięcia sched spadkowych w kwocie 156 złr. 25 cent i 156 złr. 25 cent. a. w. kosztów exekucyi w kwocie 2 złr. 17 cent 6 złr. 6 cent. 3 złr. 2 cent. 2 złr. 52 cent. 7 złr. 56 cent. 5 złr. 90 cent i 5 złr. 98½ cent. a. w. rozpisuje si exekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 34 w Hoszanach położonej pod dniem 23. Grudnia 1872 do l 3291 opisanej i pod dniem 5. Marca 1873 l. 653 exekucyjnie oszacowanej dłużnika Jacka Szczerbaka własnej, i wtym celu tylko jeden termin na dzień 13. Listopada 1873 o godz. 10. przed południem wyznacza, na którym realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warnnki licytacyjne przejrzeć można w tu sądowej registraturze, awdniu licytacyi u komisarza sądowego.

Z C. k. Sądu powiatowego.

Rudki dnia 1. Lipca 18s3

(3243 2—3) **Edykt.**

Nro. 55529 C. k. Sąd powiatowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Chaje Kolischer, zam. Kampel o uznanie za nieważne części realności pod l. $357^2/_4$ i extabulacyę własności tychże części Dom. 25 p. 458 n. 28. haer. intabulowanej przeciw Izakowi Koliscberowi i Hirschowi Kolischerowi **pod dniem 11. paźdz. 1872 do L** 55341 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego do L. 55529 do rozprawy ustnej termin na dzień 24. Listopada 1873 o godz. 11. przed południem wyzuaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu współpozwanego Herscha Kolischera jest niewiadomem a zatem c. k. sąd krajowy do zastępywania i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Blumenfelda z zastępstwem adwokata krajowego Dr. Reicha kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytem czasie osobiście stanął. lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 27. Września 1873.

(3190 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 5591. Podaje się do publicznej wiadomości, że Jan Dziuba, gospodarz z Tenczynka uchwałą c. k. Sądu krajowego z dnia 15. Września 1873 L. 15316. za marnotrawcę uznany został, tudzież że mu kuratora w osobie Wojciecha Dąbka Wójta z Tenczynka ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice 12. Października 1873.

(3241 2—3) **Edykt.**

Nr. 2811. C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje do wiadomości, iż wskutek prośby p. Karola Nowaka z Biały, gdy p. Michał Kulig jako nabywca realności pod Nr. 18. w Makowie, warunkom uchwałą z d. 33. Marca 1872 L. 1067 ogłoszonym, dotychczas zadosyć nieuczynił, na zasadzie ustępu IV. tychże warunków, na koszt i niebezpieczeństwo wiarołomnego nabywcy, relicytacya realności p. Józefa Blumenfelda z Szczakowy własnej, a protokołem z dnia 23. Maja 1872 L. 1889 przez p. Michała Kuliga nabytej, pod Nr. 18 w Makowie położonej, dozwala się i na dnia 18. Grudnia 1873. o 10. godz. rano w kancelaryi tut. Sądu następnie przedsięwziętą zostanie.

1. Za cenę wywoławczą służyć ma cena szacunkowa 4300 złr. w. a. Realność ta na tym terminie za jakąbądź cenę, nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

2. Chęć kupna mający obowiązani są jako wadium $10^0/_0$ wartości szacunkowej odpowiednie, do rąk komisyi licytacyjnej naprzód złożyć, które nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym zaś zwróconem będzie. Od złożenia tego wadium nikt nie może być uwolnionym, nawet i ci, którzy prawo zastawu na realności tej uzyskali.

Dalsze warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania tej realności mogą interesowani każdego czasu w tutej. Sądzie przejrzeć lub odpis.ć.

Maków dnia 2. Października 1873.

(3244 2—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 53805. W myśl reskryptu c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 15. b. m. l. 13498/3289 IV. podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości co następuje:

W utworzonych na zasadzie §. 14. ustawy z dn. 1. Lipca 1872 w miastach: Wiedniu, Bernie, Gracu, Pradze, Lwowie i Insbruku szkołach dla aspirantów na oficerów obrony krajowej rozpocznie się nowy kurs szkolny 1873/4 z dn. 1. grudnia b. r.

Przedmioty, mające się wykładać w szkołach wspomnianych są poszczególnione w przeglądzie, stanowiącym załącznik II do przepisów dla kadetów obr. kr. (Dz. rozp. dla obr. kr. Nr. 14 ex 1870.

Wykład tych przedmiotów naukę gimnastyki i szermierstwa niemniej też potrzebne książki naukowe i karty geograficzne udzielać się będzie w tych szkołach bezpłatnie.

Do uczęszczania na wykłady będą przyjmowani:

1. Osoby, należące do związku obrony krajowej, starające się o stopień oficerski przy tejże.

2 Oficerowie nieczynnej obrony krajowej życzący sobie uzupełnić nabyte już gdzieindziej wiadomości wojskowe w którychkolwiek bądź przedmiotach.

3. Osoby stanu cywilnego, niepodlegające obowiązkowi wojskowemu, które starają się o stopień oficerski przy obronie kr. a nieposiadają jeszcze w dostatecznej mierze potrzebnego do tego wykształcenia wojskowego.

Aby tym z powyżej wymienionych osób które z powodu swych zwykłych obowiązków i zatrudnień, li tylko wieczorne godziny mają niezajęte, ułatwić sposobność do uabycia wiadomości, niezbędnych do złożenia egzaminu na oficera obr. kr.; albo też do uzupełnienia nabytych już po części wojskowych wiadomości w którymkolwiek bądź **kierunku, będą utworzone przy tych szkołach** także i kursa wieczorne.

Kursa te, mające się odbywać w dniach powszenich między 7 a 9. godz. wieczór, częścią zaś w niedzielnych godzinach po południowych, będą trwały aż do ostatniego lipca 1874. roku.

Miesiąc sierpień i wrzesień przeznaczony jest do przedsięwzięcia praktycznych ćwiczeń, a w miesiącu październiku odbędą się końcowe egzamina.

Osoby powyż wymienionych kategoryi, życzące sobie uczęszczać w całości bądź to na dzienny lub też na wieczorny kurs jednej ze szkół wyż wspomianych, albo tylko częściowo, t. j. na niektóre przedmioty, mają wnieść podania swoje bezzwłocznie do dotyczącej c. k. komendy obrony krajowej; osoby w trzecim punkcie tego ogłoszenia wymienione, winne podania swe zaopatrzyć także w dowody co do miejsca urodzenia i przynależności, dalej co do wieku, co do nabytego ogólnego wykształcenia, środków utrzymania i co do stanowiska społecznego i zachowania się nienagannego, któreto dowody przez polityczną a względnie policyjną c. k. Władzę, u urzędników zaś rządowych lub z nimi na równi postawionych przez ich przełożonych legalnie zatwierdzone być muszą

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 24. Października 1873.

Edict.

Nr. 2811. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Maków wird kundgemacht, daß über Ansuchen des Hr. Karl Nowak aus Biała nachdem Hr. Michael Kulig als Ersteher der Realität sub Nro 18. in Maków, den mit Bescheid v. 23. März 1872 Z. 1067 kundgemachten Lizitationsbedingnissen bis nun nicht Genüge gethan hat, wird auf Grund Absatzes IV. dieser Bedingungen, auf Kosten und Gefahr des vertragbrüchigen Erstehers die Relizitation der dem Hr. Josef Blumenfeld aus Szczakowa gehörigen, laut Protokoll dto. 23. Maj 1872 Z. 1889 vom Hr. Michael Kulig aus Sucha erstandenen, sub. Nr. 18. in Maków gelegenen Realität bewilligt, und am 18. Dezember 1873 um 10 Uhr v. Mtg. in der Gerichtskanzellei nachstehends vorgenommen:

1. Als Ausrufspreis wird der Schätzungswerth pr. 4300 fl. ö. W. angenommen. Diese Realität wird auf diesem Termine um jeden Preis auch unter dem Schätzungwesrte veräußert.

2. Die Kauflustigen sind verpflichtet, als Vadium $10^0/_0$ dem Schätzungswerth entsprechend, zu Händen der Lizitations-Commission im voraus erlegen, welches dem Ersteher in den Kaufpreis eingerechnet den Andern aber zurückgestellt werden wird. Vom Erlage des Vadiums kann niemand, daher auch die, welche Pfandrecht auf diese Realität erwirkt haben, befreit werden.

Die weiteren Lizitationsbedingnisse, der Beschreibungs- und Schätzungsakt dieser Realität, können jederzeit von den Interessenten hiergerichts eingesehen und in Abschrift behoben werden. Maków, am 2. Oktober 1873.

Kundmachung.

Z. 53805. Im Sinne der Verordnung des k. k. Landesvertheidigungs-Ministeriums vom 15. Oktober d. J. Nr. 13498/3289 IV wird Nachstehendes zur allgemeinen Kenntniß gebracht.

Der Lehr Curs 1873/4 in der auf Grundlage des § 14 des Gesetzes vom 1. Juli 1872 am Sitze der k. k. Landwehr- (Landesvertheidigungs-Commanden: Wien, Brünn, Graz, Prag, Lemberg und Insbruck etablirten Offiziers-Aspirantenschulen der k. k. Landwehr-Fußtruppen, Landesschützen) wird mit 1. Dezember 1873 eröffnet.

Der Umfang der in diesen Schulen zum Vortrage gelangenden Gegenstände gründet sich im Allgemeinen auf das der Kadeten-Vorschrift für die k. k. Landwehr (Landwehr-Verordnungs-Blatt Nr. 14/ex 1870) beigefügte Tableau (Beilage II.)

Dieser so wie der Unterricht im Turnen und Fechten, dann die erforderlichen Lehrbücher, Kartenwerke, Schreib- und Zeichen-Requisiten werden unentgeltlich geboten.

Zur Frequentirung der Landwehr-Offiziers-Aspirantenschulen werden aufgenommen:

1. Der k. k. Landwehr angehörenden Personen, welche die Lieutenants-Charge in derselben anstreben.

2. Offieziere der nicht aktiven k. k. Landwehr, welche ihre militärischen Kenntniße in einem oder dem anderen Gegenstande vervollkommnen wollen; endlich

3. Personen des Civilstandes, welche der Wehrpflicht nicht unterliegen, jedoch die Ernennung in eine Landwehr-Offiziers-Charge anstreben, dabei aber die hiezu nöthige militärische Ausbildung noch nicht im erforderlichen Maße besitzen.

Um jenen der vorstehend bezeichneten Personen, welche vermöge ihrer bürgerlichen Beschäftigung vorwiegend nur über Abendstunden verfügen können, Gelegenheit zu bieten, sich entweder die zur Ablegung der Landwehr-Offiziersprüfung erforderlichen Kenntniße zu erwerben, oder ihr erst zum Theil gewonnenes militärisches Wissen in ein- oder der anderen Beziehung zu erweitern, werden an den Landwehr-Offiziers-Aspirantenschulen auch Abendkourse eröffnet.

Die Dauer der in Rede stehenden Abendkurse, welche im Allgemeinen an Werktagen die Abendstunden von 7 9 und theilweise die Nachmittage der Sonntage in Anspruch nehmen werden, wird bis letzten Juli 1874 anberaumt. — Die Monate August und September werden der Vornahme praktischer Übungen gewidmet. — Im Monate Oktober finden die Schlußprüfungen statt.

Personen der vorgedachten Kategorien, welche den Tags- oder Abendkurs an einer der bezeichneten Offiziers-Aspirantenschulen vollständig, oder nur theilweise d. i. mit Rücksicht auf die Vorträge einzelner Gegenstände, zu frequentiren wünschen, wollen ihre diesfälligen Gesuche ungesäumt an das betreffende k. k. Landwehr (Landesvertheidigungs) Commando leiten; jene der Categorie 3, haben ihre Gesuche mit dem, von der politischen oder Polizei-Behörde des bezüglichen Aufenthaltsortes (bei Staats- und diesen gleichgestellten Beamten von den Vorständen der betreffenden Ämter) ausgefertigten Nachweise über den Geburts- und den Zuständigkeits-Ort, das Alter, die genossene allgemeine Bildung, die Subsistenzmittel, gesellschaftliche Stellung und einen tadellosen Lebenswandel, zu instruiren.

Von der k. k. Statthalterei.

Lemberg, den 24. Oktober 1873.

(3246 2—3) **Edykt.**

Nro. 8975. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Jana Nepomucyna Pozowskiego żo przeciw niemu Ro alia Polakiev.icz i inni współwłaściciele dóbr Orzechowa pod dniem 7.

października 1873. do l. 8975 o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Orzechowa pretensyi 5000 złr. według Dom. 74 pag. 309. n. 1. on. zaintabulowanej wnieśli pozew, w załatwieniu którego termin do ustnej rozprawy na dzień 17. Grudnia 1873. o godzinie 9. zrana wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Jana Nepomucyna Pozowskiego jest niewiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Dra. Rybickiego, ze substytucyą adwokata Dra Fechtdegena kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów dnia 10. Października 1873.

(3247 2–3) **Edykt.**

Nro. 8976 C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Sylwestra Łempickiego, z życiai miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Rozalia Polakiewicz i inni współwłaściciele dóbr Orzechowa o wykreślenie pretensyi w kwotach 4241 złp. 10 gr. i 693 złr. 18 gr. wedle Dom. 71. pag. 309. n. 2. on. na dobrach Orzechów na rzecz jego intabulowanych pozew de praes 7. Października 1873. 8976 wnieśli w załatwieniu którego termin do ustnej rozprawy na dzień 17. Grudnia 1873. o godz. 9. zrana, wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Sylwestra Łempickiego jest niewiadome przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Dra. Fechtdegena z substytucyą adwokat Dra. Rybickiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującemu przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanegoaby w wwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów dnia 11. Października 1873.

(3248 2—3) **Edykt.**

Nro. 13048. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszym, że na całym gdziekolwiek znajdującym się ruchomym tudzież na majątku nieruchomym, w krajach gdzie ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 Nr. Dz. P. P. z roku 1869 obowiązuje położonym, do Wolfa Mosberga i Scheindli Mosbergowej w Semenowce powiatu Obertyńskiego mieszkających, należącym, postępowanie konkursowe się wprowadza.

Kierownikiem tego konkursu mianowano Zastępcę c k. Sędziego powiatowego w Obertynie p. Franciszka Wolfarta. zaś za temczasowego zarządcę masy rozbiorowej ustanowiono p. Chaima Halberthala kupca z Kołomyi.

Wszyscy ci, którzy przeciw tej masie rozbiorowej jako wierzyciele konkursowi z pretensyami wystąpić zamierzają mają swe żądania, chociażby co do takowych spór nawet był w toku, w przeciągu dni 60 od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym stosownie do przepisów ustawy konkursowej pod zagrożeniem w tejże ustawie na ten wypadek przewidzianych niekorzyści zgłosić zaś na terminie który przez powyżej wyrażonego komisarza konkursowego wystawionym i ogłoszonym zostanie, płynność i pierwszeństwo tych wierzytelności wykazać

Ostatni ten termin bsdzie także terminem ugodowym.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili, przysługuje prawo na terminie powyższym, w miejsce zarządcy masy rozbiorowej, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotąd urzędujących, inne osoby wedle swego zaufania w drodze wolnego wyboru do powyższych czynności powołać.

Celem zatwierdzenia przez Sąd ustanowionego lub mianowania innego zarządcy masy rozbiorowej i tegoż zastępcy, niemniej wyboru wydziału wierzycieli, termin przez c. k. komisarza konkursowego oznaczonym i ogłoszonym zostanie.

Wzywa się oraz tych wierzycieli, którzy w obrębie c. k. Sądu powiatowego w Obertynie niemieszkają, ażeby kogoś tamże mieszkającego do odbierania doręczeń umocowali i o tem w myśl § III ust. konk. Sądowi oznajmili, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, na koszt i ich niebezpieczeństwo, kurator wtym celu ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako koniecznie się okażą, w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej" umieszczane będą.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów 25. Pazdziernika 1873.

(3249 2—3) **Edykt.**

Nr. 14153. C k. Sąd del. miejski cywilny w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że Chaim Erben recte Erber uchwałą c. k. Sądu krajow. krakowskiego z dn. 7. Lipca 1873 r. l. 14153 za umysłowo upośledzonego uznanym został i rezolucyą Sądu tutejszego z dnia 14. Października 1873 l. 14153 Dawid Erber brat rodzony został jego kuratorem mianowany.

C. k. Sąd delegowany miejski.

Kraków, 14. Października 1873.

(3250 —3) **Edykt.**

Nr. 2231. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza niniejszem, odnośnie do tutejszo sądowej uchwały z 19. Sierpnia 1873 l. 2231, wyznacza się celem egzekucyjnej sprzedaży realności pod l. kons. 13. w Borowej górze położonej przez publiczną licytację trzeci termin na dzień 26. Listopada 1873 o 10 godzinie przed południem, na którym realność poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, na poprzednych dwóch terminach zaś tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej. Reszta warunków licytacyi pozostawia się niezmienione.

Z C. k. Sądu powiatowego

Lubaczów dnia 20 Października 1873.

(3224 2—3) **Edykt.**

Nr. 57624. C. k. Sąd krajowy lwowsk z powodu wniesionej dnia 2. kwietnia 1870 do l. 16602 prośby Aleksandry Wereszczyńskiej o extabulacyę sumy 100 złr. w. a. z pn na rzecz Izaaka Schorr w stanie biernym realności l. 220¾ wedle Dom. 173 pag, 336 n. 74 on. intabulowanej, ze stanu biernego tejże realności ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Schorr celem doręczenia temuż odnośnej uchwały z dnia 16. kwietnia 1870 l. 16602 kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra. Jekelesa z substytucyą p. adw. Dra. Manscha, a doręczając rzeczoną uchwałę ustanowionemu kuratorowi przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów 18. Października 1873.

(3257 2—3) **Ogłoszenie**

Nr. 4312. C. k. Sąd powiatowy w Kętach zawiadamia w imieniu c. k. Sądu wyższego krajowego krakowskiego na mocy polecenia tegoż c. k. Sądu wyższego z dnia 3. Września 1873 l. 12112 w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871 l. 96 dz. p. p. komu o tem wiedzieć należy, że Israel i Hany Guttmannowie właściciele realności pod l. k. 253 w Czańcu w okręgu sądowym Kęty w c. k. Sądzie krajowym wyższym w Krakowie pod dniem 11. Lutego 1873 l. 2422 wnieśli prośbę o utworzenie osobnej karty, w księdze gruntowej gminy Czaniec dla realności pod nr. k. 253 w Czańcu, i wniesienie ich praw i własności do tej realności na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z dnia 8. Stycznia 1873, którym małżonkowie Emanuel i Róża Elsasowie kupioną kontraktem kupna i sprzedaży dto. Kęty 25 listopada 1871 od Amalii Steinhardowej i Ernestyny Freundlichowej realność w Czańcu położoną składającą się z budynku pod l. k. 253 papiernia zwanego, tudzież z przyległego gruntu na północ z aleją do Czańca prowadzącą na wschód ze strumykiem „Domadzką" zwanym, na południe z kamieńcem włościańskim, a na zachód z głównym gościncem do Biały prowadzącym graniczącego około 1100□ sążni obszaru mającego, wraz z wszelkiemi atynencyami i wszelkiemi prawami do tej realności przywiązanemi, małżonkom Israelowi i Hannie Guttmannom za cenę kupna 2900 zl. w. a. na własność sprzedali tudzież na podstawie kontraktu dto. Czaniec 1. Listopada 1872, którym Amalia 1 śl. Freundlichowa 2 śl. Steinhardtowa klin gruntu około ćwierć morga obszaru mającego do realności pod 1 k. 253 przytykający na wschód od rowu czyli strumyka „Domadzka" zwanego położony, od północy zaś z aleją do Czańca prowadzącą, czyli gościńcem od arcyksiążęcego młyna wiodącym graniczący przez Amalię Freundlichową 2 śli Steinhardtową kontraktem dto. Czarniec 1. Listopada 1872 od małżonków Jana Kantego i Józefy Ryłków, jako też od Tomasza Szpili nabyty, małżonkom Israelowi i Hannie Guttmanom za cenę kupna 100 złr. w. a. na własność sprzedała, które realności według pod dniem 26. Czerwca 1873 r. z. przeprowadzonego dochodzenia i metryki gruntowej składają się z placu pod nr. top. 251 w objótości 105 kw. sążni, na którym dom pod nr. k. 253 mieszkalny i stajnia wybudowana jest, niemniej z gruntu pod parcel nr. top. 1801, 1802, b. 1803, b. 1805 i 1806 b. w objętości 807 kw. sążni, i że wskutek tego urzędowi hipotecznemu polecono, aby w księdze hypotecznej gminy Czaniec dla rzeczonej realności projekt osobny karty hypotecznej utworzył, i w rubryce stanu czynnego Israela i Hanny Guttmanów za właścicieli tej realności zapisał z tym dodatkiem, iż projekt ten od dnia 1. listopada 1873 począwszy jako karta hypoteczna ma być uważanym, że zatem wszelkie prawa własności zastawu i inne prawa hypoteczne co do rzeczonej realności tylko przez wniesienie do księgi gruntowej nabyte ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą i wszyscy, którzyby na mocy prawa przed dniem otwarcia nowej karty hypotecznej żadały zmiany w wniesieniu w karcie hypotecznej, co do stosunków własności i posiadania dotyczącego bez różnicy czyli ta zmiana ma nastąpić przez przepisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, albo też pod jakimkolwiek innym względem, tudzież, którzyby przed dniem otwarcia nowej karty hypotecznej nabyli na rzeczonej realności lub na części takowej prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wniesienia hipotecznego zdatne, o ile te prawa mają być wniesione jako należące do dawnego stanu biernego a niezostały wniesione do nowej karty hipotecznej, już przy jej założeniu wszelkie te prawa zgłosić mają w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w nieprzekroczalnym terminie trzech miesięcznym z dn. 1. Lutego 1874 i to tem pewniej, ile że w razie uchybienia terminu w myśl § 6 u. h. nastąpiłaby utrata prawa dochodzenia zgłosić się mających pretensyj przeciw trzecim osobom, które prawa hypoteczne na mocy wniesień w nowej karcie hypotecznej zawartych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabędą tudzież, że przywrócenie do dawnego stanu dla upadłego terminu edyktalnego miejsca niema, i że przedłużenie tego terminu dla pojedyńczych stron jest niedopuszczalne, jak niemniej iż obowiązku ogłoszenia nie uchyla bynajmniej ta okoliczność, iż zgłosić się mające prawo znanem jest z jakiegokolwiek bądź sądowego załatwienia, albo też, że strony wytoczyły w Sądzie sprawę względem tego prawa.

Kęty, dnia 9. Października 1873.

(3258 2–3) **Edykt**

Nro. 54346 C. k. lwowski Sąd krajowy wywa niniejszem posiadaczy, wedle podania zagubionych obligacyi a mianowicie:

1. Pięcioprocentowej obligacyi indemnizacyjnej obrębu lwowskiego z daty 1. Listopada 1853 Nr. 8826 lit. A. na 200 zł. m. k. na imię fundacyi mszalnej Agaty Szczepaniak przy kościele w Siedliskach - Bogusz zastrzeżonej.

2. Pięcioprocentowej obligacyi indemnizacyjnej obrębu krakowskiego z daty 1. listopada 1856 Nr. 1466 lit. A. na 1970 zł. m. k. na imię probostwa łacińskiego w Siedliskach, Bogusz zastrzeżonej.

3. Pięcioprocentowej obligacyi indemnizacyjnej obrębu krakowskiego z daty 1. listopada 1853 Nr. 2614 lit. A. na 100 złr. m. k. na imię probostwa łacińskiego w Siedliskach - Bogusz zastrzeżonej.

4. Pięcioprocentowej obligacyi indemnizacyjnej obrębu lwowskiego z daty 1. listopada 1853 No. 5302 lit. A. na 150 zł. m. k. na imię probostwa łacińskiego w Siedliskach-Bogusz zastrzeżonej.

Ażeby wyżej wyszczególnione obligacye w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego umieszczenia niniejszego edyktu w gazecie lwowskiej licząc c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej okazali, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu obligacye poszczególnione za umorzone uznane zostaną.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 27. Września 1873.

(3261 2–3) **Ogłoszenie.**

Nr. 10403. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu niniejszem ogłasza, iż na zaspokojenie wygranej przez Markusa Steinera i Mendla Reiznera przeciw Arnolfowi Br. Bess i Florentynie Kasprzykowskiej sumy 5400 złr. z procentem 12% od dnia 1. Stycznia 1882 i kosztami egzekucyi 9 zł. 95 kr. w. a. zezwolił Sąd ten egzekucyjną licytacyę sum 6384 zł. 50 kr. 1516 zł. i 1300 zł. w. a., na dobrach Boniowice Arnolfa Beess własnych dla Florentyny Kasprzykowskiej zaintabulowanych, która to licytacya odbędzie się w trzech terminach a to dnia 22. Grudnia 1873, dnia 19. Stycznia 1874 i dnia 16. Lutego 1874 każdą razą o 10. godzinie rano w Sądzie obwodowym w Przemyślu pod następującemi warunkami:

1) Cena wywołania sumy 6384 zł. 50 kr. z procentami wynosi 6384 zł. 50 kr., cena wywołania sumy 1526 zł. w. a. z procentami kwotę 1526 zł. w. a. cena wywołania sumy 1300 zł. z przybytkami kwotę 1300 zł. w. a.

2) Każdy chęć kupienia mający złoży jako wadyum $^1/_{10}$ części ceny wywołania do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce lub też w książeczkach Przemyskiej kasy oszczędności, listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego, galic. akcyjnego banku hipotecznego albo w obligacyach indemnizacyjnych wedle kursu w Gazecie Lwowskiej w dniu sprzedaż tę poprzedzającym notowanego rachowanych.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem innym zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

3) Nabywca winien w przeciągu dni 14 po prawomocności uchwały akt licytacyjny zatwierdzającej całą cenę kupna, w którą wadyum w gotówce złożono wliczone będzie do depozytu sądowego złożyć po czem mu dekret własności sum nabytych wydany i intabulacya prawa własności dozwoloną, nareszcie wadyum w papierach wartościowych zwrócone będzie. Egzekucyę prowadzącym pp. Markusowi Steinerowi i Mendlowi Reiznerowi, wolno jednak wrazie nabycia sum sprzedać się mających wierzytelność swoją 5400 zł. w. a. Justr. 1176 str. 227 n. 3 cięż. i Justr. 1144 str. 449 n. 3 cięż. zaintabulowaną z procentami i kosztami z ceny kupna potrącić i z takową zkompenzować jeżeli niezmienioną onej własność i wolność od ciężarów wykażą.

4) W pierwszych dwóch terminach będą sumy powyższe tylko za cenę wywołania lub za wyższą od tejże cenę w trzecim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedane.

5) Extrakt tabularny może być w registraturze sądowej przeglądnięty.

O tem zawiadamia się sporujące strony, wierzyciela hypotecznego Herscha Blumenfelda a wierzycieli hypotecznych, którzyby po dniu 7. maja 1873 do tabuli weszli, jakoteż onych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna albo dalsze postanowienia w tej sprawie albo niewcześnie albo wcale nie mogły być doręczone przez ustanowionego kuratora adw. Dr. Regera z substytucyą adw. Dr. Skałkowskiego.

Przemyśl, 1. Października 1873.

(3262 2—3) **Edykt.**

Nr. 14323. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego p. Ferdynanda Endera że dnia dzisiejszego wniesła Hinde Weinberger przeciw niemu pozew do l. 14323 o zapłacenie sumy 3340 zł. w. a. z p. n. z wekslu z daty Jagielnica 4. Kwietnia 1870 który to pozew z terminem na 16. Grudnia 1873 zadekretowanym i do rąk adwokata Dr. Kwiatkowskiego którego z substytucyą adw. Dr. Wurzla dla p. Ferdynanda Endera kuratorem ustanowiono doręczonym został.

Wzywa się zatem p. Ferdynanda Endera by ustanowionemu kuratorowi informacyę wcześnie udzielił, lub innego zastępcę obrał i Sąd o tem uwiadomił inaczej bowiem złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sobie samemu będzie przypisać musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 29. Października 1873.

(3263 2–3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 15152 Dnia 18. Listopada 1873 odbędzie się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi publiczna licytacya w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa z dodatkiem 20 procentowym na lata 1874, 1875 i 1876 bezwarunkowo, lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy z zachowaniem wyjątków w rubryce „uwaga" zawartych.

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	cena wywołania złr.	dzień licytacyi ustnej	Uwaga
1	Peczeniżyn w połączeniu z Jabłonowem i 20 miejscowościami	1091	18. Listopada 1873 od 8. godziny rano do 12. godziny przed południem	Skarb państwa może dzierżawę z końcem roku 1875 wymówić
2	Nadwórna w połączeniu z Delatynem i 40 miejscowościami	5493	18. Listopada 1873 od 2. do 5. godziny po południu	dtto.

Pisemne w 10% wadium zaopatrzone oferty można najdalej do 17. Listopada 1873 do 2. godziny po południu u Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wnieść.

Bliższe warunki licytacyjne można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi przejrzeć.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kołomyja dnia 29. Października 1873.

(3222 3–3) **Edykt.**

Nr. 6436. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Petroneli Madaj przeciw spadkobiercom po Marcinie Wolańskim i masie spadkowej po Teresie Lewickiej o zapłacenie sumy 55 złr. 91 ct. z odsetkami po 5% od 7. Lipca 1862 bieżącemi i kosztami przyznanemi dotąd w kwocie 61 złr. 50 ct., odbędzie się w trzech terminach a to: 14. listopada 1873 28. listopada 1873 i 12. grudnia 1873., każdym razem o 10. godz. rano w budynku sądowym publiczna licytacya realności pod nr. $216^{2}/_{5}$ w Żółkwi położonej, którą na 890 złr. 16 ct. sądownie oszacowano.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową.

Na pierwszych dwóch terminach licytowana realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie zaś za każdą cenę sprzedaną będzie.

Przystępujący do licytacyj składa 10% ceny szacunkowej jako wadium w gotówce lub w papierach publicznych podług kursu.

Resztę warunków licytacyj, akt oszacowania i extrakt tabularny można wglądnąć w t. s. registraturze.

O tem zawiadamia się prowadzącą egzegucyę do rąk p. adw. Karcza, mał. Emila, Marcina i Maryę Wolańskich do rąk pełnomocnika ich matki i opiekunki Maryi Wolańskiej, p. Wincentego Schindlera, Emilię Wolańską, do rąk kuratora p. adw. Małego masę po Teresie Lewickiej, do rąk kuratora p. notaryusza Niementowskiego, wierzycieli Krzysztofa Hillicha i c. k. prokuratoryę skarbu do rąk własnych, zaś Franciszkę z Jehów Turkowę niewiadomą z miejsca pobytu, leżącą masę po Teresie z Opulskich Krzaczek, i tych kredytorów, którymby ta uchwała nie została doręczoną, lub którzyby po 22. marca weszli do tabuli, do rąk kuratora ustanowionego w osobie p. adw. Lipinera. C. k. Sąd powiatowy

W Żółkwi dnia 29. sierpnia 1873.

(3183 3–3) **Obwieszczenie.**

No. 21190. Od 1 listopada 1873 zamienia się poczty posłańcze piesze Szkło-Jaworów na dzienne jazdy posłańcze z następującym porządkiem jazd:

ze Szkła o XI. g. 30 m. przedpołud.
w Jaworowie o XII. g. 50 m. w połud.
wpływa w Jaworowie do jazdy posłańczej Nr. 1, do Wiszni.
z Jaworowa o 1 g. 40 m. po połudn.
w Szkle o 3 g. po połudn.
odchodzi po przybyciu jazdy posłańczej Nr. 2. z Wiszni.

Jazdami rzeczonemi przewożone będą posyłki wartościowe do 25 funt. wagi, muszą jednak i cięższe w urzędzie pocztowym w Jaworowie dla Szkła nadane posyłki być przyjmowane, o ile na to ich objętość i pakowność wozu pozwoli.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 14. października 1873.

Kundmachung.

Nr. 21190. Vom 1. November 1873 angefangen werden die Fußbotenposten Szkło Jaworów in tägliche Botenfahrten mit nachstehender Koursordnung umgewandelt:

Von Szkło um XI Uhr 30 M. V. Mtgs
in Jaworów um XII Uhr 50 M. N. Mtgs
Influirt in Jaworów zu der Botenfahrt Nr. 1. nach Wisznia.
Von Jaworów um 1 Uhr 40 M. N. Mtgs
in Szkło um 3 Uhr Nachmittags.
Geht ab nach der Ankunft der Botenfahrt Nr. 2. aus Wisznia.

Das Einzelngewicht mit dieser Botenfahrt zu befördernden Sendungen wird auf 25 ℔ festgesetzt, es müssen jedoch auch schwerere bei dem Postamte in Jaworów für Szkło einlangenden Frachten befördert werden, in so weit es ihr Volumen und die Tragfähigkeit des Wagens erlaubt

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 14. October 1873.

(3191 3–3) **Edykt.**

Nro. 24436. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski, podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871 L. 96. dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Aschera Dische o utworzenie ciała tabularnego dla realności, do proszącego należącej pod Nr. 92 rep. Nr. 373. w Knihyni, w powiecie sądowym c. k. Sądu miejsko delegowanego Stanisławowskiego i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z 3. zabudowań mieszkalnych na przestrzeni gruntowej 1. morga $1510\frac{1}{4}$ sążni kwadratowych, c. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Stanisławowie wygotował projekt tego otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1. Grudnia 1873 za nową część księgi gruntowej uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1. Grudnia 1873 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hypotecznej nabyte, ograniczone przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, lub sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma; b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Stanisławowie swoje oznajmienie do dnia 1. Marca 1874 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą, przyczem się zauważa że przywrócenie do pierwotnego stanu przeciw zaniedbaniu terminu edyktalnego i przedłużenie tegoż są niedopuszczalnemi.

Zresztą niezmienia wcale obowiązku zgłoszenia okoliczności, że prawo zgłoszonem być mające widocznem jest z jakiegoś sądowego załatwienia, lub że postępowanie, do tego prawa się odnoszące, przez stronę w sądzie jest wprowadzone.

Z Rady c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 14. Października 1873.

(3208) 3 3) **Obwieszczenie.**

Nro. 2319. C. k. Sąd powiatowy w Krośnie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem dostarczenia żywności dla więźniów tegoż sądu, na rok administracyjny 1874, t. j. od 1. Stycznia do końca Grudnia 1874, odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Krośnie w dniu 20. Listopada 1873 o godzinie 10. z rana licytacya in minus. Gdyby termin właśnie rzeczony upłynął bez skutku, licytacya nadmieniona na dniu 4. Grudnia powtórnie przedsięwziętą będzie.

Za cenę wywołania ustanawia się,

a) za jedną porcyę dziennej ciepłej strawy dla zdrowych aresztantów, wraz z chlebem 22 ct.;

b) za jeden funt chleba $6\frac{1}{2}$ ct;

c) za jedną porcyę czystej dyety dla chorych $3\frac{1}{2}$ ct.;

d) za jedną porcyę pełnej dyety dla chorych 4 ct;

e) za porcyę $\frac{1}{4}$ dyety dla chorych $7\frac{1}{2}$ ct.;

f) za porcyę $\frac{1}{3}$ dyety dla chorych $7\frac{1}{2}$ ct.;

g) za porcyę $\frac{1}{2}$ dyety dla chorych $3\frac{1}{2}$ ct.;

h) za całą porcyę dyety dla chorych 8 ct;

i) za jedną porcyę nadzwyczajnej ordynacyi dla chorych 10 ct.

Wadium przeznacza się w kwocie 150 zł. w. a które w gotówce lub w publicznych papierach, podług kursu w dniu licytacyi, przed rozpoczęciem tejże, do rąk komisyi licytacyjnej złożone być ma.

Pisemne oferty będą także uwzględnione, i tylko przed ukończeniem ustnej licytacyi przyjmowane.

Po skończonej licytacyi wniesione oferty, nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki tej licytacyi mogą być w tutejszym Sądzie w godzinach urzędowych przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Krosno dnia 10. Października 1873.

(3175 3–3) **Edykt.**

Nr. 14228. C. k. Sąd delegowany miejski do spraw cywilnych w Krakowie czyni wiadamo; że: na zasadzie prawomocnego nakazu płatniczego c. k. Sądu krajowego cywilnego w Krakowie z dnia 1. Sierpnia 1871 l. 14278 na zaspokojenie sumy 136 zł. z procentem po 6% od dnia 17. Lipca 1871 kosztami sądowemi 7 zł. 68 kr. tudzież egzekucyjnemi 3 zł. 72 kr., 3 zł. 57 kr., 5 zl. 52 kr. 3 zł. 37 kr.; 8 zł. 72 kr. 3 zł. 5 kr. i 8 zł. 91 kr., — c. k. sąd powiatowy deleg. miejski cywilny w Krakowie na skutek odezwy c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych w Krakowie wprowadza w wykonanie dozwoloną przez rzeczony c. k. sąd krajowy w drodze dalszej egzekucyi, przymusową publiczną licytacyę realności włościańskiej z gruntem Nr. 102 n. w gminie Półwsiu Zwierzynieckiem położonej Tomasza Radwana własnej, ciała ksiąg gruntowych nie stanowiącej, protokołem z dnia 27. Lutego 1872 przez zastawnicze opisanie egzekucyjnie zajętej a z dnia 25. Lipca 1872 egzekucyjnie oszacowanej, pod następującemi warunkami:

1. Do licytacyi tej wyznacza się trzy termina a mianowicie w dniach 24. listopada 1873, 22 Grudnia 1873 i 22. Stycznia 1874 każdą razą o godz. 10. rano.

2 Jako cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowę tej realności wraz z gruntem w ilości 657 zł. w. a.

3 Chęć licytowania mający złoży przed licytowaniem jako wadium 66 zł. w a. w gotówce które nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym licytantom zaś po ukończeniu licytacyi zwróconem zostanie.

4. Realność ta wraz z gruntem sprzedaje się ryczałtem i to w pierwszych 2 terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za tę cenę, w trzecim terminie zaś i niżej tej ceny sprzedanemi będą.

5. Gdyby nabywca któregokolwiek z powyższych warunków niedopełnił wtenczas na żądanie egzekucyę popierającego Salamona Dembitzera lub dłużnika Tomasza Radwana będzie relicytacya realności wraz z gruntem w jednym terminie rozpisaną i na tym terminie będą te przedmioty na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy i poniżej ceny szacunkowej sprzedanemi i nabywca niedopełniający warunków nie tylko złożone wadyum, które na każden wypadek na korzyść wierzycieli sprzedanych przedmiotów przypada, ale całym swoim majątkiem odpowiedzialnym będzie.

Kraków, dnia 30. Września 1873.

(3156 3–3) **Obwieszczenie.**

Nro. 3343. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do publicznej wiadomości, iż wskutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 23. Kwietnia 1873. L. 2067 celem zaspokojenia wywalczonej przez Michała Budzińskiego sumy wekslowej 50 zł. wa. z 6% odsetkami od dnia 30. Maja 1863 bieżącemi, kosztami sądowemi w kwocie 4 zł. 94 ct. i 3 zł. 44 ct. 3 zł. 60 ct. i 2 zł. 74 ct. aw. przyznanemi przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod L. k. 25. na Leżajskiem przedmieściu w Jarosławiu położonej Maryi Sławińskiej właściwie należącej ciała tabularnego nie stanowiącej w dwóch terminach a mianowicie 28. Listopada 1873 i 31. Grudnia 1873. każdą razą o 10. godzinie przed południem w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami odbędzie się.

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa tej realności 180 złr. a. w. za którą to cenę tylko lub wyżej tejże ta realność na pierwszym terminie, zaś na drugim także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

2. Chęć kupna mający winni przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej kwotę 18 zł. a w. jako wadyum, które nabywcy w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi wydane zostanie.

3. Nabywca ma całą cenę kupna do rąk komisyi licytacyjnej zaraz złożyć, gdyż w razie przeciwnym wadyum przepadnie, a nadto na koszt i niebezpieczeństwo jego nowa licytacya rozpisaną zostanie.

4. Po prawomocnem przyjęciu protokołu licytacyi do wiadomości sądu, nabywca w fizyczne posiadanie i używanie nabytej realności wprowadzony i jemu dekret własności wydanym zostanie.

5. Od dnia wprowadzenia w posiadanie nabywca ma obowiązek płacenia podatków i poniesienia innych ciężarów z posiadaniem nabytej realności połączonych, niemniej poniesienia należytości do przeniesienia własności.

6. Akt oszacowania realności sprzedać się mającej w registraturze tutejszego sądu, zaś wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Jarosławiu w godzinach urzędowych przejrzane być mogą.

Jarosław, 12. Sierpnia 1873.

(3182 3–3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 16995 Podaje się do publicznej wiadomości że w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierzawnym okręgu Dąbrowskim na czas od 1. Stycznia do końca Grudnia 1874, odbędzie się publiczna licytacya na dniu 10. Listopada 1873, u c k. komisarza straży skarbowej w Dąbrowy.

Cena wywołania 2861 zł. 75 ct., a poręczne 286 zł. w. a.

Pisemne oferty wnosić można do c. k. komisarza straży skarbowej w Dąbrowy do dnia 9 Listopada 1873, godziny 6. po południu.

Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu tudzież u c. k. komisarza straży skarbowej w Dąbrowy.

Tarnów dnia 20. Października 1873.

(3200 3–3) **Edykt.**

Nro. 2990. C. k. Sąd powiatowy deleg. dla okolicy miasta Lwowa podaje do wiadomości, iż dnia 16. Grudnia 1873 o godz. 9. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya trzech czwartych części z realności w Wulce hamulec pod L. 31. n. 32. położonej do dłużników Maryanny Stupnickiej i do Emila Skoraczyńskiego należących na 3705 zł. 79 ct. w. a. oszacowanych przy którym to terminie wspomniane części także poniżej ceny, a to za jakąkolwiek bądź cenę sprzedane zostaną.

Wadium przy licytacyi złożyć się mające wynosi 370 zł. a. w.

Dalsze warunki sprzedaży można w tutejszym Sądzie przeglądnąć, a przed licytacyą zostaną także odczytane.

Lwów dnia 30. Września 1873.

(3230 2–3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5305 C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na wniesioną prośbę egzekucyę prowadzącego p. Abrahama Felberbaum na zaspokojenie wywalczonej przeciwko egzekutowi Andruchowi Bodnar wierzytelności w kwocie 574 złr. z pn. relicytacya realności rustykalnej tegoż pod Nr. k. 56/72 N. D. 78 w Wybudowie położonej, na koszt i niebezpieczeństwo wiarołomnego kupiciela Izraela Sass pod warunkami edyktem z dnia 20. Lipca 1873 L. 3696 ogłoszonemi w jednym terminie t. j. na dniu 25. Listopada 1873 o godzinie 9. przed południem w c. k. Sądzie tut. przedsięwziętą zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Kozowa 19 Października 1873.

(3173 2–3) **Edykt.**

Nr. 8954. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu i życia niewiadomych: Rozalię Komarkiewiczową, Eleonorę Janowiczową, Gabryelę Mądrzejewską, Konstancyę Dydyńską i Marcelego Gottsonera, że w skutek prośby Mikołaja Zacharyasiewicza, właściciela dóbr ziemskich w Lipowcu w powiecie Jarosławskim, o wykreślenie uchwał odmownych w stanie biernym realności pod Nr. k. 149 i 157 w mieście położonej w ks. gł. III 216 i 217 l. 17. 18. 19 cięż. tudzież ks. gł. V stron. 162 l. 29 cięż. zaintabulowanych, kurator w osobie p. adw. Dr. Łużeckiego ustanowiony został, i że temuż kuratorowi uchwała tusądowa z dnia 20 Sierpnia 1873 l. 8954 dozwalająca wykreślenie uchwał odmownych powyżej powołanych doręczoną została.

Przemyśl, dnia 20. Sierpnia 1873.

(3220 2–3) **Edykt.**

Nr. 13999. C. k. Stanisławowski Sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Romana Raczyńskiego, że przeciw temuż na dniu dzisiejszym na podstawie wekslu z daty Stanisławów 29 Czerwca 1873 nakaz zapłaty sumy 406 złr. 50 ct. w. a. z pn. na rzecz K. Kieslera wydanym i ustanowionemu dla nieobecnego w osobie adw. kraj. Dra. Tutaka kuratorowi doręczonym został.

Z. c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów 22 Października 1873.

(3231 2–3) **Edykt.**

Nro. 2282. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia Józefa Kellermann z miejsca pobytu niewiadomego że w sporze Samuela Schussheim przeciw Ozyaszowi Landesmann o 586 złr. a. w. w którym ostatni zapowiedział mu spór i zażądał zastępstwa w skutek złożenia obowiązków kuratelarnych ze strony c. k. Notarjusza Jana Bossakowskiego, ustanowiono mu ponownie p. Józefa Gurniaka wyznaczając do rozprawy termin na dzień 16. Grudnia 1873.

Poleca się więc Józefowi Kellermann by przed terminem środki obrony nowo ustanowionemu kuratorowi podał lub innego zastępcę sądowi przedstawił, w przeciwnym razie niekorzystne skutki ztąd wynikające sam sobie przypisze.

Sieniawa 23. Września 1873.

(3232 2–3) **Edykt.**

Nro. 4508. C k. Sąd powiatowy w Sokalu podaje niniejszem do publicznej wiadomości że Gliceryę Łucyk urodzoną Nowosad ze wsi Tartakowa w powiecie Sokalskim na podstawie c k. Sądu krajowego we Lwowie dto 5. lipca 1873. do l. 39097 za marnotrawczynię uznano i dla tejże kurator w osobie Maxyma Zabłockiego zamianowany został.

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu

dnia 15. Września 1873.

(3236 2–3) **Edykt.**

Nro. 22330 C. k. Sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomo, iż dozwala celem zaspokojenia pretensyi funduszu religijnego 5000 złpl. czyli 1250. zł. w. w. z procentem 5% od 1. Stycznia 1863 aż do dnia zapłaty liczyć się mającym, kosztami sporu w kwocie 12 zł. 8 ct, m. k. i kosztami egzekucyi w kwocie 9 zł. 63 ct. w. a. tudzież kosztami egzekucyjnemi niniejszego podania w kwocie 38 zł. 31 ct w. a. przymysową sprzedaż dóbr Spytkowiu w dawnym obwodzie Wadowickiem a obecnym powiecie Myślenickim położonych w 2460/4032 częściach do Tarnowskiego sądu komisowego pod firmą „Kaczkowski i Żaba“ w 252/4032 częściach Karola Br. Kienmayera, 252/4032 częściach Józefy z Br. Kienmayer Cointrell, w 168/4032 masy spadkowej Franciszki Romany z Majerów Grund w 72/4032 części ąch Maryi z Majerów Klenert, w 72/4032 częściach Maryi Berty i Karoliny Heber, nareszcie w 756/4032 częściach do sdadkobierców Maryanny Psicard de Grünthal własnych, a to przez publiczną, w sali

audyeucyonalnej c. k. Sądu krajowego w Krakowie odbyć się mającą licytacyą w trzech terminach a to: dnia 5. Grudnia 1873, 9. Stycznia 1874 i 6. Lutego 1874. każdą razą o godzinie 10. rano pod następującemi warunkami

1. Za cenę wywołania służy wartość oznaczona w akcie oszacowania z dnią 2. Czerwca 1868 do L. 10383,68 w kwocie 40261 zł. 62½ ct. w. a.

2. Każdy mający chęć kupna, winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zadatek 10% od sta ceny wywołania w gotowiźnie, lub w papierach państwowych, lub też w listach zastawnych galic. ziemskiego Towarzystwa kredytowego według kursu dziennego, lub wreszcie w książeczkach kasy oszczędności według kwoty imiennej. Zadatek ten zostanie zatrzymany na rzecz najwięcej ofiarującego, jeśli był w gotówce złożony, będzie wliczony do pierwszej połowy ceny kupna, innym zaś zwrócony po licytacyi.

3. Najwięcej ofiarujący winien złożyć do sądu pierwszą połowę ceny kupna licząc w to zadatek w gotówce złożony w ciągu dni 30. po doręczeniu mu uchwały zatwierdzającej akt licytacyi a drugą połowę w ciągu dni 30. po doręczeniu mu tabuli płatniczej rozdzielającej cenę kupna dóbr Spytkowice między wierzycieli hipotecznych.

Po zapłaceniu pierwszej połowy ceny kupna zwróconym zostanie najwięcej ofiarującemu zadatek złożony przez niego w papierach wartościowych.

4. Aż do zupełnego zapłacenia ceny kupna ma kupiciel uiszczać po 6 od sta od pozostałej u niego reszty ceny kupna począwszy od dnia oddania mu fizycznego posiadania nabytych dóbr.

5. Ciężary gruntowe zabezpieczone na tych dobrach niemniej wszelkie podatki i daniny publiczne, monarchiczne, krajowe powiatowe i gminne ma kupiciel przyjąć bez wszelkiego wynagrodzenia od dnia objęcia posiadania, intabulowane zaś ciężary tylko w miarę zaofiarowanej ceny kupna wyjąwszy jeśliby który z wierzycieli hipotecznych wzbraniał się przyjąć zapłatę przed prawym lub umówionem terminem wypowiedzenia. Wierzytelności skarbowe, kościelne, i funduszu religijnego i indemini acyjnego nie pozostaną u kupiciela.

6. Na wypadek jeśli dobra w pierwszych dwóch terminach oznaczonych, na dzień 5 Grudnia 1873 i na dzień 9. Stycznia 1874 nie mogły być sprzedane, za cenę wywołania, a w trzecim na dzień 6 Lutego 1874 oznaczonym terminie nawet za taką cenę, którąby pokryła wszystkie wierzytelności zahipotekowane, ustanawia się na zasadzie §§. 148 i 152 post. sąd tudzież dekretu nadw. z dnia 25. Czerwca 1824 Nro. 2017 Zb. ust. sąd termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 20. Lutego 1874 o godz. 10 zrana poczem dobra te na 4. terminie licytacyjnym za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną.

7 Skoro najwięcej ofiarujący zapłaci połowę ceny kupna do depozytu sądowego, wprowadzi się gona własne żądanie i na jego koszta w fizyczne posiadanie nabytych dóbr Spytkowice, wyda się mu dekret własności, zanitabuluje go za właściciela. wykreśli ciężary zabezpieczone na dobrach Spytkowice z wyjątkiem ciężarów gruntowych i przeniesie się je na cenę kupna.

Równocześnie z intabulacyi praw własności nabywcy zostanie także zaintabulowaną resztująca połowa ceny kupna z obowiązkiem opłacania od takowej 6% procentów półrocznie zgóry, tudzież wszystkie inne warunki licytacyi w stanie biernym sprzedanych dóbr na rzecz wierzycieli hipotecznych i teraźniejszych właścicieli.

8. Sprzedaż tych dóbr odbędzie się ryczałtem, przeto nabywca nie może sobie rościć żadnych pretensyi z powodu ubytku w obszarze gruntów lub z powodu tego stanu budynków do tych dóbr należących, ani też z jakiegokolwiek innego powodu.

9 Od dnia prawomocności uchwały zatwierdzającej akt licytacyi, ponosi nabywca niebezpieczeństwo z posiadaniem połączone albowiem jego rzeczą będzie przez rychłe złożenie połowy ceny kupna przyspieszyć oddanie mu kupionych dóbr w fizyczne posiadanie.

10. Należytość za przeniesienie własności zapłaci kupiciel ze swego.

11. Jeśliby najwięcej ofirujący nie dopełnił w czemkolwiek niniejszych warunków licytacyjnych sprzedane zostaną dobra na jego ryzyko, koszta w jednym terminie licytacyjnym, a zadatek jako też uiszczona już może część ceny kupna przypadnie na rzecz wierzycieli hipotecznych.

12. Co do ciężarów podatków, i innych danin ciążących na dobrach Spytkowice, odsela się chęć kupna mających, do tabuli krajowej i do c. k. Urzędu podatkowego.

O rozpisaniu tej licytacyi wszyscy wiadomi wierzyciele hipoteczni do rąk własnych zawiadomieni zostają, niewiadomi z miejsca pobytu do rąk poniżej wymienionego kuratora i przez edykta, ci wierzyciele hipoteczni którzyby po d. 21. Lipca 1873 do hipoteki weszli; jak niemniej wszyscy ci, którymby ta uchwała z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, przez edykta do rąk niniejszem ustanowionego dla nich kuratora p. adw. kraj Dr. Faustyna Jakubowskiego, któremu p. adw. kraj. Dr. Wilkosz na zastępcę oddany zostaje.

Kraków 22. Września 1873.

(3174 2—3) **Edykt.**

Nr. 7389. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie niniejszem wiadomo czyni iż na żądanie Bazylego Mudrego, wierzyciela z pretensyą swoją 340 zł. w. a z pn. na cenę kupna realności pod l. 31 w Złoczowie przekazanego, odbędzie się przymusowa sprzedaż rzeczonej realności w jednym terminie dnia 28. Listopada 1873 o godzinie 10 przed południem na koszt i niebezpieczeństwo warunki licytacyi niedotrzymującego kupiciela Jakuba Neugebohr a względnie jego prawonabywcy Majera Rapaporta w tut. Sądzie obwodowym, pod następującemi warunkami z tem oznajmieniem, że gdyby za rzeczoną realność w tym terminie wartość szacunkowa 3345 zł. 57 ct. nie była podaną, realność ta poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie; tudzież, że wadyum w gotówce lub papierach wartościowych, wedle ostatniego kursu złożyć się mające kwotę 335 złr. w. a. wynosi.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się oprócz stron obydwu i wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych także wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych: Frimet Schor, Józefę Luszniakowskę, Fabiana Walter, Pawła Rynkiewicza, Florentynę Karger, nieobjętą masę po Racheli Landau tudzież po Aszerze Torcziner i Antonim Karasińskim nakoniec wszystkich, którzyby po dniu 18. Września 1873 do tabuli miejskiej weszli, lub którymby uchwała ta z jakiej bądź przyczyny wcześnie doręczoną być niemogła, na ręce ustanowionego kuratora adw. Dr. Warteresiewicya i przez edykta.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 1. Października 1873.

(3196 2—3) **Edykt.**

Nro. 10933. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem Jana Haywasa, iż c. k. Prokuratorya skarbu imieniem gr. kat. kościoła w Korniczu przeciw niemu i innym deklarowanym spadkobiercom ś. p. Jana Zadurowicza pod dniem 18. Listopada 1872 L. 17037 pozew o zapłacenie legatu 160 zł. w. a. z pn. podała, który to spór w toku się znajduje.

Gdy miejsce pobytu Jana Haywasa sądowi nie jest wiadomem, przeto ustanawia się dla tegoż kuratora w osobie p. adwokata Dr. Maramorosza ze substytucyą p. adwokata Dr. Tataka, doręczając oraz rubrykę pozwu p. kuratorowi, wzywa się nieobecnego z miejsca pobytu nieznajomego Jana Haywasa, ażeby kuratorowi udzielił informacyę do swojej obrony, lub innego zastępcę sobie obrał.

Z c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów 30. Września 1873.

(3197 2 3) **Edykt.**

Nro. 10934. C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski oznajmia niniejszem Jana Haywasa, iż c. k. Prokuratorya skarbu, imieniem łacińskiego kościoła w Kołomyi, przeciw niemu i innym deklarowanym spadkobiercom ś. p. Jana Zadurowicza pod dniem 18. Listopada 1872. L. 17038 pozew o zapłacenie legatu w sumie 1000 zł. m.k. z pn. podała, który to spór w toku się znajduje.

Gdy miejsce pobytu Jana Haywasa nie jest sądowi wiadomem, przeto ustanawia się dla tegoż kuratora w osobie p adwokata Dr. Maramorosza z substytucyą p. adwokata Dr. Wurza doręczając oraz rubrykę pozwu panu kuratorowi, wzywa się niewiadomego z miejsca swojego pobytu Jana Haywasa ażeby kuratorowi udzielił informacyę do swej obrony, lub innego zastępcę sobie obrał.

Z c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów 30. Września 1873.

(3229 2 - 3) **Edykt.**

Nr. 4174. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że Agata Jarzębak gospodyni gruntowa z Łomnicy w celu zawarcia powtórnego małżeństwa wniosła pod dniem 5. Września 1873 L. 4174 prośbę o uznanie za zmarłego jej nieobecnego męża Stanisława Jarzębaka gospodarza gruntowego z Łomnicy, powiatu Nowo Sądeckiego, który na dniu 3. Sierpnia 1871 usiłując przeprawić się przez wezbraną rzekę Poprad prawdopodobnie utonął, a zwłoki jego miano znaleźć 27. Marca 1872 na brzegach rzeki Dunajca w pobliżu miasteczka Czchowa.

Ustanawiając dla nieobecnego Stanisława Jarzębaka kuratora w osobie p. adw. Dra. Olszewskiego w Nowym Sączu, wzywa się wszystkich, którzyby o życiu lub okolicznościach nastąpionej śmierci rzeczonego Stanisława Jarzębaka jakową wiadomość mieli, ażeby o tem tutejszemu Sądowi, lub ustanowionemu kuratorowi najdalej do ostatniego Stycznia 1874 donieść nieomieszkali.

Z c. k. Sądu obwodowego

Nowy Sącz d. 11. Październ. 1873.

(32603 3) **Kundmachung.**

Z. 8492. Zur Sicherstellung der Verfrachtungen von militär-ärarischen Gütern zu Wasser und zu Land, einschließig jener der k. k. Landwehr und Gendarmerie, für den ganzen Umfang der Monarchie, beziehungsweise für Ost- und West-Galizien und die Bukowina, auf die Zeit vom 1. Jänner bis Ende Dezember 1874, wird über Auftrag des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums eine Offerts-Behandlung abgeführt.

Die Bedingungen, unter welchen die Verfrachtungen zu besorgen sind, so wie das Formulare zu dem Offerte, können eingesehenwerden:

Bei den Handels-Kammern zu Lemberg, Czernowitz und Krakau;

Bei den k. k. Bezirkshauptmannschaften zu Biala, Brody, Brzeżan, Bochnia, Buczacz, Czernowitz, Czortkow, Jasło, Jaworow, Jaroslau, Krakau, Kolomea, Kolbuszow, Krosno, Kotzman, Lemberg, Myślenice, Oświęcim, Przemyśl, Rawa, Radautz, Rzeszow, Rohatyn, Saypusch, Suczawa, Stryj Stanislau, Neu-Sandec, Sanok, Śniatyn, Tarnopol, Trembowla, Tarnow, Wadowice, Żołkiew, Złoczow, Zaleszczyki; bei der k. k. Militär-Intendanz und bei dem k. k. Landes-Fuhrwesens-Commando in Lemberg.

Als Termin, bis zu welchem die Offerte, entweder bei dem k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium zu Wien, oder bei der k. k. Militär-Intendanz zu Lemberg einzulangen haben, wird der 10te November 1873 bis 12 Uhr Mittags festgesetzt.

Vom k. k. General-Commando.

Lemberg, am 27. Oktober 1873.

Doniesienia prywatne.

(3305 2—3) **Ogłoszenie**

Nr. 6845. Turnopolska rada miejska na posiedzeniu dnia 31. października 1873 odbytem, uchwaliła stanowcze oddalenie p. Józefa Krupskiego ze służby prowizorycznego komendanta tarnopolskiej straży ogniowej.

Oczem się tegoż p. Krupskiego, którego miejsce obecnego pobytu tutaj nie jest wiadomem, niniejszem zawiadamia.

Od Zwierzchności gminnej miasta Tarnopola dnia 3 listopada 1873.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.